

MAGAZYN DLA MIESZKAŃCÓW GMINY CEGŁÓW

Cegiełka

ISSN: 2719-9835

nr 05. GRUDZIEŃ 2021
EGZ. BEZPŁATNY

**EKO ŚWIĘTA
I NOWOROCZNE
POSTANOWIENIA**

Zróbmy to inaczej

**CEGLÓW
W MIEJSKIEJ ODSŁONIE**

**Prezentacja projektu
nowego kompleksu
handlowego**

HISTORIE PĘDZŁEM MALOWANE

**ROZMOWA
Z MIROSŁAWEM CHYLIŃSKIM**

OD REDAKCJI SZANOWNI CZYTELNICY

Jesień minęła równie szybko jak przyszła. Ku zaskoczeniu wielu osób grudniowy miesiąc przywitał nas śnieżną zimą. Miejmy nadzieję, że tegoroczne Święta będą tak samo spowite białym korzuchem. Wielkimi krokami zbliża się również koniec roku kalendarzowego. Czas podsumowań, przemyśleń nad minionymi wydarzeniami oraz czas wielu wspomnień. **Rok 2021 był dla naszej ceglowskiej społeczności szczególnym okresem. W końcu świętowaliśmy 400-lecie nadania praw miejskich.** Mogliśmy uczestniczyć w wielu spotkaniach i eventach poświęconych m.in. tej rocznicy. Jak zapowiadaliśmy, w tym numerze Cegiełki znajdą Państwo relację z wyjątkowe-

go i inspirującego spotkania z prof. Jerzym Bralczykiem. Szczególną uwagę chcielibyśmy również zwrócić na wywiad z Panem Mirosławem Chylińskim, który opowiada o swojej pasji i natchnieniu do malarstwa. Zachęcamy też do zapoznania się z relacją z podsumowania realizowanego przez Uniwersytet Drugiego i Trzeciego Wieku zadania „Iubilaum Terrae Cegloviensis”, czyli Jubileusz Ziemi Ceglowskiej. Znajdzie się też coś dla młodszej (ale i nie tylko) części naszych czytelników. Będą Państwo mogli przeczytać historię o pewnym kocie zamieszkującym naszą miejscowość. Jeżeli brakuje Wam inspiracji w świątecznych przygotowaniach, zerknijcie do arty-

kułu „Eco-Święta”. Nie da się ukryć, że **Boże Narodzenie zbliża się wielkimi krokami. Korzystając z tej okazji chcielibyśmy życzyć wszystkim naszym czytelnikom, by tegoroczne święta były spędzone w rodzinnym gronie. Niech zapach pachnącego piernika rozniesie się po wszystkich zakątkach Waszych domów!**

Mamy nadzieję, że to świąteczne wydanie Cegiełki okaże się dla Państwa uciechą i będzie pozytywnym akcentem zegnającym jubileuszowy rok 2021.

Gorąco zachęcamy i życzymy przyjemnej lektury!

Zespół redakcyjny



str.5 BIEG
NIEPODELGŁOŚCI



str. 12
SPOTKANIE
Z PROF. BRALCZYKIEM



str.20 ŚWIAT
W OBRAZACH
NASZEGO
MIESZKAŃCA

AKTUALNOŚCI . KULTURA . SPORT . MIESZKAŃCY

03 AKTUALNOŚCI

- 150 lat Kolei w Cegłowie
- „Samopomoc Chłopska” z inicjatywą na miarę miasta

09 WYDARZENIA KULTURALNE

- Jubileusz Ziemi Ceglowskiej - finał EtnoPolska 2021
- Spotkanie z prof. Jerzym Bralczykiem

15 BIULETYN GMINNY

- Laur Marszałka dla Pani Zofii Wójcik
- Eko inwestycje
- Trwa akcja szczepień
- Program „Wzmocnij swoje otoczenie”
- Zebrania sołeckie

18 SPORT

- V turniej Grand Prix w tenisie stołowym
- Mikołajkowy turniej piłki nożnej

20 MIESZKAŃCY

- Historie pędzlem opowiadane - Mirosław Chyliński
- „Jesień życia” - Felieton
- „Dobre życie w mieście? Postawmy na drzewa” - Felieton

WYDAWCA:

Gminna Biblioteka Publiczna – Kulturoteka w Cegłowie
ul. Józefa Piłsudskiego 22, 05 - 319 Cegłów
tel: Biblioteka - 25 757 01 81, KKZ - 881 405 491

REDAKCJA MAGAZYNU:

Tadeusz Lempkowski, Jakub Szewczyk, Małgorzata Śluzek,
Anna Gałązka, Dorota Wójcik
Projekt graficzny i skład: Sylwia Jaworska, skład: Jarek Wójcicki
Autor zdjęcia do grafiki okładkowej: Jarek Wójcicki

✉ **Dział reklamy:** reklama@kulturalnezacisze.pl

Nakład wydania: 1500 szt.
ISSN: 2719-9835
Druk: Poligraf, ul. Męczenników Podlaskich 8, 21-570 Drelów

✉ redakcjacegiełka@kulturalnezacisze.pl
kulturalnezacisze.pl, www.bibliotekaceglow.pl

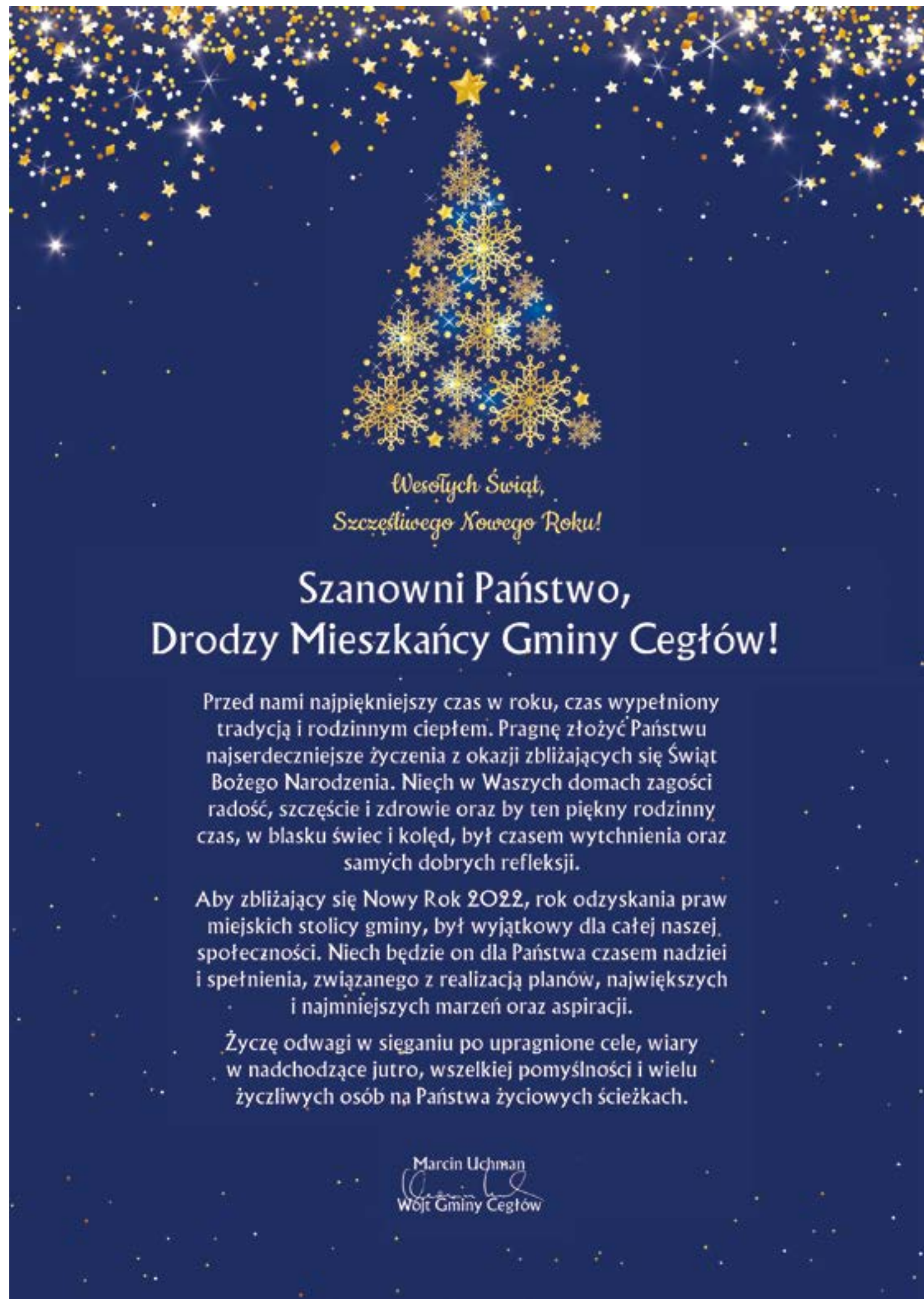


PARTNER WYDANIA:
Urząd Gminy Cegłów



02

REDAKCJA





150 lat
Kolei
w Cegłowie

1 listopada 1871 r. to ważna data w historii i rozwoju Cegłowa. Na przystanku kolejowym Cegłów po raz pierwszy zatrzymał się pociąg Kolei Warszawsko-Terespolskiej.

Od tej pory dla mieszkańców otworzyły się nowe możliwości zarobkowe. Kolej nie tylko pozwoliła łatwiej i szybciej przemieszczać się do pracy, szkoły czy w celach handlowych, ale też wielu miejscowych gospodarzy znalazło tam zatrudnienie dając początek nowej miejscowej tradycji zawodowej.

Przedsięwzięciem, które pozytywnie wpłynęło na rozwój Cegłowa w 2 poł. XIX w. była budowa Szerokotorowej Kolei Warszawsko-Terespolskiej. Została ona oddana do ruchu 27 września 1866 r. Prace budowlane prowadzono w latach 1866-1867 z inicjatywy Leopolda Kronenberga. **Była trzecią linią kolejową w Królestwie Polskim.** W 1867 r. oddany został do użytku pierwszy dworzec kolejowy w Siedlcach, a na całej trasie Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wybudowano kolejno murowane stacje: Praga, Miłosna, Mińsk, Mrozy, Kotuń, Siedlce, Łuków, Międzyrzec, Biała, Chotyłów oraz Terespol. **Od 1 listopada 1871 roku zaczęły zatrzymywać się pociągi osobowe na przystanku Cegłów.** Była to tzw. półstacja, czyli przystanek złożony z drewnianego budynku z kasą i poczekalnią i jednego peronu (budynek przetrwał do 2000 roku). Grunty na potrzeby kolei Towarzystwo Drogi Żelaznej War-

szawsko-Petersburskiej kupiło od Nusyma Mrozowskiego, ceglowskiego rzemieślnika, a zarazem poddzierżawcy propinacji miejskiej. **Od 1883 r. podstacja ceglowska przyjmowała tzw. pociągi spacerowe z Warszawy.** Dzięki przystępnym cenom pasażerowie takich pociągów mogli zwiedzać (między innymi) Cegłów i okolice. W drugiej połowie XIX w. wszystkie drukowane przewodniki czy informatory wymieniały funkcjonującą w Cegłowie stację kolejową.

Po uruchomieniu kolei osiedlały się tu nowe rodziny, w tym dużo rodzin kolejarzów z Warszawy. Również w masie drobno-miasteczkowych ceglowskich rzemieślników zaczęły funkcjonować osoby ściślej lub luźniej związane z infrastrukturą kolei żelaznej. Do dziś mówi się o nich „rodziny kolejarzów”, bo tradycje zawodowe przechodziły z pokolenia na pokolenie. **Elektryfikacja kolei warszawsko-terespolskiej następowała etapami począwszy od lat 30 XX wieku.**

15 grudnia 1937 r. uruchomiono połączenie elektryczne do Mińska Mazowieckiego. Jednym z pierwszych konduktorów w składach

elektrycznych był Jan Kaczorek z Cegłowa. Elektryfikacja dalszego odcinka Mińsk-Siedlce pozostawała na długo tylko w planach kolei. Pomiędzy stacjami Mińsk-Siedlce uruchomiono tymczasowo kilka krótkich składów parowych. Była to tzw. kolej podmiejska. Dla młodzieży szkolnej dojeżdżającej do szkół średnich do Mińska i Siedlec uruchomiono specjalny pociąg zwany popularnie Kusy, złożony z parowozu i dwóch wagonów.

W dalszą drogę pociągiem elektrycznym można było wybrać się dopiero po wojnie. **W maju 1975 r. z Warszawy do Mrozów zaczęły kursować pociągi elektryczne, a w 1977 r. do Siedlec i Łukowa. Całą linię zelektryfikowano w 1980 roku.**

I choć obecnie jest wiele innych możliwości przemieszczania, a linia kolejowa biegnąca przez centrum miejscowości jest dość uciążliwym rozwiązaniem, to chyba nikt nie ma wątpliwości, że **dostęp do tego środka transportu był kamieniem milowym dla rozwoju Cegłowa.**



Gminne Obchody Święta Niepodległości

”

Dnia 11 listopada br. w całej Polsce obchodzona była 103 Rocznicą Odzyskania Niepodległości.

”

W Cegłowie, jak co roku, obchody tego szczególnego święta rozpoczęły **uroczyste msze święte w ceglowskich kościołach parafialnych.** We wspólnej modlitwie uczestniczyli licznie zgromadzeni **mieszkańcy, parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, jak również poczty sztandarowe** m.in. delegacji Ochotniczych Straży Pożarnych z Cegłowa, Mieni oraz Pełczanki, Zarządu Gminnego PSL w Cegłowie oraz poczet sztandarowy z proporcem w barwach Siódmego Pułku Ułanów Lubelskich.

Po uroczystościach kościelnych nastąpiło **złożenie wieńców pod Pomnikiem Niepodległości** przez wszystkie delegacje biorące udział w wydarzeniu.

Okolicznościowy wieniec złożyli przedstawiciele samorządu Gminy Cegłów: Pan Marcin Uchman oraz Przewodniczący RG Cegłów Pan Radosław Chmielewski z Pośłem na sejm RP Panem Danielem Milewskim. Wieniec Samorządu Województwa Mazowieckiego złożyła Pani Marszałek Janina Orzełowska. Kolejne wieńce złożyli przedstawiciele Zarządu Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Cegłowie, Zarządu Gminnego PSL w Cegłowie, Zespołu Szkolnego w Cegłowie oraz przedstawiciele Związku Harcerstwa Polskiego. Ważnym punktem obchodów było wspólne odśpiewanie hymnu państwowego, modlitwa w intencji Ojczyzny oraz okolicznościowe przemówienia. **Wartę honorową pod Pomnikiem Niepodległości wystawiło Stowarzyszenie Jednostek Strzeleckich „Strzelec” oraz harcerze ZHP z 29 Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Burza”.**

Po zakończeniu uroczystości uczestnicy zostali zaproszeni na **okolicznościowy program artystyczny** do budynku Centrum Zrównoważonego Rozwoju przygotowany przez Gminną Bibliotekę Publiczną – Kulturotekę w Cegłowie.

Dodatkowo w ramach Gminnych Obchodów Dnia Niepodległości w godzinach popołudniowych **odbył się IX Ceglowski Bieg Niepodległości.**

Piękna pogoda towarzyszyła blisko **100 biegaczom, którzy w aktywny sposób postanowili uczcić 103 rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.** Uczestnicy mieli do pokonania trasę o długości ponad **11 kilometrów**, która przebiegała lasami Nadleśnictwa Mińsk i momentami była dosyć wymagająca. Start i meta zlokalizowane były na polanie przy domku myśliwskim Koła Łowieckiego Jedlina. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Urząd Gminy Cegłów przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Organizatorzy biegu, kierują serdeczne podziękowania w stronę:

- OSP Cegłów – za zabezpieczenie trasy oraz za pomoc przy organizacji wydarzenia
- Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego „Meditrans” w Warszawie – za zabezpieczenie medyczne biegu
- Nadleśnictwu Mińsk – za udostępnienie terenu oraz pomoc w przygotowaniu imprezy
- Zumba Joanna Pomarańska – za poprowadzenie rozgrzewki

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za wspólne bieganie i gratulujemy wspaniałych wyników!





“Samopomoc Chłopska” z inicjatywą na miarę miasta

Są wśród mieszkańców Cegłowa tacy, którzy pamiętają kocie łby, po których niespiesznie poruszały się wozy konne wypełnione sianem, węglem lub wiozące gospodarzy do domu niczym Uber dzisiejszych millenialsów.

Bez wątpienia pamiętają też zatem czasy wszystkomającego, legendarnego “GS-u”. Pod koniec lat 70-tych, Spółdzielnia wybudowała piekarnię, której zadaniem było zaopatrywanie w świeże pieczywo nie tylko jej własnych mieszkańców, ale także sąsiednie gminy Siennicę i Mrozy. Okazały, wysoki i nowoczesny budynek o powierzchni 1200 m² oraz zatrudniony na kilka zmian sztab profesjonalnych piekarzy rzemieślników, gwarantował sukces na długie dekady. Wielu z nas wspomina niezliczone wieczorne wycieczki z grupą przyjaciół na chrupiące, gorące bułki i chałki prosto od ledwo rozpoznawalnego zza obsypanej białą mąką twarzy piekarza. Zapach ciągnący się po okolicy, z nostalgią przypominał kolejnym pokoleniom te dziecięce wyprawy.

Lata 80-te, to z kolei niezapomniane spotkania. Z jednej strony na zakupach w doskonale zaopatrzonym sklepie spożywczym, z drugiej na rytualnej wymianie towarzyskich wieści w czasie parkowania kolorowych składaków pod słynną „Jedynką”.

Jeśli już wszystko do domowej lodówki było nabyte, kilkadziesiąt metrów dalej witały nas zawsze obecne i służące szerokim asortymentem sklepu Panie z “gospodarczego”, zwanego “Dwójką”. U miłych Pań Hani (Pani Hanna Czyż) i Danusi (Pani Danuta Zych) nieraz kupowaliśmy szklanki, talerze, patelnie, szampony, mydła czy imieninowe prezenty z gatunku „szkło dekoracyjne”. Jeśli w planie mieliśmy uszyć zastony albo sukienkę do komunii, wystarczyło przejść vis-à-vis “Dwójki”, gdzie witała nas w sklepie z tkaninami, odzieżą i obuwiem Pani Janina Anc. Ofertę GS-u uzupełniała baza nawozów i węgla, sklepy przy ul. Kościuszki i ul. Partyzantów oraz liczne, mniejsze sklepy spożywcze na terenie gminy Cegłów, w Skupiu, Kiczkach, Posiadałach, Pęczance i Mieni. **Idea było wychodzenie na przeciw potrzebom mieszkańców w bliskiej odległości od ich zamieszkania.** Wszak były to czasy kiedy samochód stanowił szczyt luksusu.

Ale czy dziś wszyscy wiemy, co kryje się pod potocznym hasłem „GS”?

Z pewnością współcześni dwudziestolatkowie mogą mieć kłopot z rozszyfrowaniem skrótu. **Gminna Spółdzielnia “Samopomoc Chłopska”, z bagażem doświadczeń i tradycji w aktywnej działalności na rzecz mieszkańców, została oficjalnie zarejestrowana w Cegłowie w 1947r.** Zgodnie ze statutową misją spółdzielnie, jako

organizację, nie są nastawione na zysk, ale na wspieranie potrzeb lokalnych społeczności - stąd historyczna nazwa “Samopomoc Chłopska”. **Cegłowska GSSCH w czasach, kiedy nie istniały przedsiębiorczość prywatna i bogaty rynek usług, wspierała mieszkańców w najlepszy sposób na jaki pozwalał ówczesny system.** Dopiero przemiany społeczno-polityczne zapoczątkowane w 1989 roku, kiedy gospodarkę nacechowaną centralnym planowaniem zastępować zaczął system gospodarki mieszanej, w której dominowała przedsiębiorczość prywatna, rozpoczął się stopniowy proces osłabiania znaczenia i roli spółdzielczości. Od tej pory **Spółdzielnia musiała dzielić rynek z obecnego na nim klienta z prywatną ofertą towarów i usług oraz ekspansywniej wkraczającą do kolejnych miejscowości gminy.** Przez dziesięciolecia potrzeby społeczne i otoczenie w samej gminie zmieniły się diametralnie.

Spółdzielnia wciąż istnieje i stawia dzielnie czoła prywatnej przedsiębiorczości, która będąc mocną konkurencją jednocześnie stanowi dla niej wyzwanie i mobilizuje do ciągłego rozwoju i nadążania za potrzebami współczesnego Klienta.

To trudny i wymagający czas. Kiedy w 2019 roku pogłębiał się największy kryzys z jakim zmierzyła się cegłowska Spółdzielnia, słynąca z kuszącego aromatu gorącego

chleba piekarnia GS-u, zaczęła ledwo stać na nogach. Z jednej strony rosnąca nowoczesna konkurencja na rynku, z drugiej budynek, który z ery nowoczesnej technologii, przeszedł do ery technologicznego skansenu. W tle narastający problem braku rąk do pracy. Wydawać się mogło, że to niemożliwe, a jednak. Mocno zmieniony system edukacyjny, moda na nowe kierunki i szersza oferta kształcenia na uczelniach wyższych, w dużym stopniu wyeliminowały powstawanie nowych kadr rzemieślniczych, w tym piekarzy. Pod koniec roku 2019, piekarnia pozostała z trzema piekarzami, bez możliwości realizacji i dotrzymania terminów zamówień, w wyniku czego Zarząd Spółdzielni musiał podjąć trudne, ale konieczne z punktu widzenia nieubłaganej ekonomii, kroki. W 2020r. piekarnia ostatecznie została zamknięta.

Jak to często bywa, to właśnie kryzys i wyjście poza strefę komfortu dają największą przestrzeń do rozwoju. Tak też zadziało się w tym przypadku.

Prezes Spółdzielni Pan Waldemar Jankowski w rozmowie z redakcją przyznaje, że rosnące problemy doprowadziły do uznania niezasadności i niemożliwości dalszego prowadzenia piekarni, dając tym samym przestrzeń do rozmów i podjęcia decyzji o sprzedaży działki deweloperowi, który w miejsce nierentownej piekarni wybudował osiedle bloków mieszkalnych.

Uzyskane ze sprzedaży ziemi fundusze pozwoliły godnie rozstać się z pracownikami, a także przeznaczyć zdobyte środki na inwestycje, z których niebawem będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy.

W tym miejscu zaczyna się nasza tytułowa historia: “Samopomoc Chłopska - z inicjatywą na miarę miasta”

W 2020 roku, uchwałą członków Spółdzielni, **zdecydowano o podjęciu modernizacji terenu poprzez budowę nowego kompleksu handlowego o powierzchni 500 m²,** zapewniającego również wygodne miejsca parkingowe dla wszystkich klientów. Niestety, co może być zaskakujące, wśród członków Spółdzielni do tej pory nie ma jednomyślności, co do podjętej uchwały, bowiem są zwolennicy obecnego kształtu i wyglądu kompleksu GS. Ciężko sobie wyobrazić, że przygotowane wizualizacje, które prezentujemy w artykule, nie spowodowały mocniejszego bicia ich serc i chęci do podjęcia działania! Zwolennicy zmian, obecni wśród członków Spółdzielni, przekonywali: “Mniej, ale bardziej efektywnie finansowo. To już nie początek lat 80-tych, gdzie GS był jedyny na rynku. Trzeba iść z duchem czasu, zmian społecznych i architektonicznych w gminie”.

Jako, że uchwała zobowiązuje do działania, prace poszły pełną parą. 4000 m² działki, bo taką właśnie powierzchnią dys-

ponuje Spółdzielnia, to przestrzeń, która będzie podlegała modernizacji tworząc nowy krajobraz miejskiego już Cegłowa. **Budynki, które znamy od lat pod hasłem “Jedynka” i “Dwójka” przeobrażą się w nowoczesne centrum handlowe, dostosowując swoją architekturę do już zaplanowanej przebudowy placu Anny Jagiellonki.** Dodatkowo, budynek biurowy GS-u, miejsce które znane jest m.in. z ulokowanego na parterze gabinetu dentystycznego (skądinąd bardzo miłego Pana stomatologa), również czeka rozbiórka. W planach dewelopera, który wykupił teren pod zabudowę mieszkalną, pozostała przestrzeń wypełnią szeregowie domki.

Pan Prezes Waldemar Jankowski:

“Miejskie osiedle bloków, które już powstało tuż obok tzw. baraków GS-u, wymaga dziś zdecydowanie miejskiego, nowoczesnego zaplecza handlowego. Dzięki od lat dobrze przebiegającej współpracy z młodymi, ambitnymi Wójtami naszej gminy, którzy pozyskują duże wsparcie finansowe dla lokalnych modernizacji m.in: infrastrukturalnych, chciałbym dotrzymać im kroku w dynamicznym rozwoju i nie zamierzam zwalniać tempa”.

Jeśli wszystkie strategie inwestycyjne i logistyka na to pozwolą, plany przebudowy Placu Anny Jagiellonki mogą się w czasie idealnie zsynchronizować z przebudową terenu GS. Business Plan przygotowany przez Zarząd Spółdzielni, wsparty przez bank i wypracowany przez specjalistów,





daje perspektywy na efektywne przeprowadzenie całego przedsięwzięcia. **Jak deklaruje Pan Prezes, Gminna Spółdzielnia również chce dołożyć cegiełkę do piękniejszego wizerunku Cegłowa - na miarę miasta!**

Wstępne projekty i wizualizacje już są gotowe. **Przed Spółdzielnią pozostaje jeszcze wiele prac dokumentacyjnych i prawnych, w tym uzyskanie licznych pozwoleń i decyzji administracyjnych oraz wybór finalnego wykonawcy inwestycji.** Inicjatorów czeka trudny i skomplikowany proces, ale efekty będą służyć przez kolejne dekady wspierając komfort życia mieszkańców.

Jaki jest optymistyczny plan na termin odłożony zmodernizowanego GS? To już grudzień 2022 roku! Nowe centrum, to również nowe usługi dla mieszkańców. Koncepcje są liczne i ciekawe, ale bez wątpienia centrum Cegłowa będzie nie do poznania!

W myśl założeń, w przestrzeni kompleksu, mieszkańcy będą mogli korzystać z usług handlowych, restauracyjnych czy usług specjalistycznych, także medycznych.

Na pewno powróci sklep z artykułami gospodarstwa domowego w szerszym wyda-

niu niż aktualna oferta. Rodzinne zakupy mają stać się przyjemniejsze i łatwiejsze dzięki przestrzeni parkingowej, która w wygodny sposób połączy się z pobliskim parkiem edukacyjnym. Mama, na zakupy, tata z dziećmi do parku! Hmm... lub odwrotnie! Wszak wszystko zależy od długości listy zakupów.

Idąc za słowami Pana Prezesa, "To ostatni dzwonek na zmiany dla Gminnej Spółdzielni". Do zobaczenia zatem w niedalekiej przyszłości, w zupełnie miejskim, nowoczesnym "GS-ie".

**Z Panem Prezesem
Waldemarem Jankowskim
rozmawiała - Sylwia Jaworska**



Jubileusz Ziemi Cegłowskiej



Finał EtnoPolska 2021.

Chwile wzruszeń, niezapomniane wrażenia oraz dobra zabawa przy dźwiękach ludowej muzyki towarzyszyły uczestnikom koncertu „Cegłów w Pamięci Oj zagraj mi muzyko”, połączonego z uroczystą inauguracją Roku Akademickiego cegłowskiego Uniwersytetu Drugiego i Trzeciego Wieku, które zorganizowano 10 października w miejscowym Centrum Zrównoważonego Rozwoju i Ochrony Przyrody. Wydarzenie stanowiło zarazem podsumowanie realizowanego przez Uniwersytet zadania lubilaeum Terrae Cegloviensis, dofinansowanego ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach projektu Narodowego Centrum Kultury EtnoPolska 2021.

Gaudeamus z przytupem

lubilaeum Terrae Cegloviensis czyli Jubileusz Ziemi Cegłowskiej nawiązuje swą nazwą do tegorocznych obchodów 400-lecia nadania praw miejskich Cegłowi.

Zamysłem, który przyświecał jego pomysłodawcom, była chęć powrotu do lokalnej tradycji oraz kultury, a także międzypokoleniowa integracja mieszkańców gminy.

W tym celu przeprowadzono szeroki zakres działań kulturalnych, na którełożyły się **wystawy Cegłowskie regionalia i Sacrum Terrae Cegloviensis, koncerty i warsztaty wokalne, muzyczne oraz rękodzielnicze.** O efektach tych działań można było przekonać się naocznie podczas finałowej imprezy. Całość poprowadził dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej - Kulturoteki, a zarazem prezes Uniwersytetu Drugiego i Trzeciego Wieku w Cegłowie – Tadeusz Lempkowski.

Ze względu na charakter wydarzenia, nie mogło podczas niego zabraknąć zarówno



podsumowań, jak i słów wdzięczności pod adresem wszystkich zaangażowanych w realizację projektu osób. Nie brakowało też refleksji nad tymi, którzy odeszli, jak zmarła w ubiegłym roku pierwsza prezes UDiTW Grażyna Drabarek. Zabierając głos, wójt Cegłowa Marcin Uchman podziękował dyrektorowi Lempkowskiemu oraz nieobecnemu na niedzielnych uroczystościach posłowi na Sejm RP Danielowi Milewskiemu jako osobom odpowiedzialnym za pilotaż projektu.

W części artystycznej jako pierwszy na scenie zaprezentował się międzypokoleniowy **zespół ludowy Cegłowiacy pod kierunkiem Anny Tarczyńskiej-Cegiełki, którego sceniczny debiut miał miejsce podczas tegorocznego Jarmarku Świętojańskiego.** Powstanie zespołu wiąże się ściśle z realizowanym przez cegłowski UDiTW zadaniem lubilaeum Terrae Cegloviensis, któremu towarzyszyła chęć przywrócenia tradycji i zwyczajów ludowych, właściwych dla cegłowskiej ziemi. Jednym z założeń było zgromadzenie utalentowanych wokalistów i różnicowanych pod względem wieku i płci mieszkańców gminy, którzy chcieliby realizować swoje muzyczne pasje na ludową nutę. Z tej możliwości skorzystało ostatecznie 14 osób, z których najmłodsza – Róża, ma 6 lat. W ramach zadania prowadzone były warsztaty wokalne i muzyczne, w trakcie których uczestnicy mieli okazję zapoznać się z tradycyjnymi utworami ludowymi oraz obrzędami związanymi z życiem mazowieckiej wsi.

Na występ Cegłowiaków składały się dwie odłogi. W pierwszej zespół zaprezentował pieśni związane przede wszystkim z rolą i dożynkowymi obrzędami jak chociażby Zachodźże słońeczko, Pochwalone, Zasiali górale, Plon niesiemy plon, Potocz się wianeczku czy Błogosławiona dobroć człowieka. W drugiej, repertuar artystów oscylował wokół tematyki miłosnej, tak bliskiej ludowej tradycji muzycznej. Nie zabrakło więc takich szlagierów jak: Jadą goście jadą, W moim ogródecku, Kukułeczka kuka, Lipka, Wysłałabym za dziada, Przyleciał ptaszek z łobzowa czy Oj, zagraj mi muzyko! Publiczność doceniła starania artystów, nagradzając ich występ gromkimi brawami.

Warto w tym miejscu nadmienić, że w trakcie występu członkowie zespołu mieli na sobie **elementy charakterystycznego dla kultury cegłowskiej stroju kołbielskiego – efekt prowadzonych przez Alinę Kaskę warsztatów rękodzielniczych,** w których wzięło udział 10 uczestniczek. W planach jest także uszycie koszul męskich. Jak jednak przyznał prezes UDiTW Tadeusz Lempkowski, nie wszystko wyszło tak, jak powinno. - Projekt niestety w jednym elemencie nam się na razie nie do końca zrealizował, a mianowicie jak państwo widziecie na scenie mamy samą część żeńską, więc mili **panowie, dołączcie do zespołu Cegłowiacy** – kierował słowa zachęty do obecnych na sali mężczyzn. Rozszerzenie zespołu o męskie głosy to zresztą nie jedyne pomysły dotyczące cegłowskiej formacji. W planach jest również wzbogacenie występów scenicznych o ele-



menty choreograficzne, czego nie możemy się już doczekać.

Pomiędzy występami Cegłowiaków, na scenie pojawił się Piotr Dorosz. Etnomuzykolog i multiinstrumentalista w niezwykle barwny i ciekawy sposób przybliżył obecnym genezę i działanie harmonii pedałowej – polskiego wynalazku, rozpowszechnionego po tej stronie Wisły. Prezentowany przez niego instrument w znaczący sposób różnił się od popularnego akordeonu. Zamiast dwóch posiadał trzy rzędy klawiszy, uproszczoną do 24 liczbę basów oraz możliwość napędzania miechów siłą nóg, a nie rąk

jak w tradycyjnym akordeonie. Ta ostatnia cecha była podyktowana względami praktycznymi w obliczu dawnych, weselnych wymogów. Choć w programie wydarzenia próżno by szukać o tym wzmianki, niedzielny **koncert ubogacił swym występem także gospodynie z Posiadał**, którym akompaniował Piotr Dorosz. Obok autorskich, pełnych humoru przyspiewek w ich repertuarze pojawiła się także twórczość poetycka. „Dziwiąją się ludzie u nas od zarań, że nam się zachciało takiego śpiewania” – brzmiał tekst jednej z prezentowanych przez posiadczanki piosenek. My

się jednak nie dziwujemy, oby śpiewały jak najdłużej.

Kolejnym z gości cegłowskiej sceny był Karol Wójcik – młody akordeonista, który coraz śmielej poczyną sobie na lokalnej scenie muzycznej, a który podczas niedzielnego koncertu wystąpił ze swoim mini koncertem. W repertuarze młodego instrumentalisty znalazły się m.in. takie szlagiery jak Głęboka studzienka, Siadła pszczołka czy Szła dziewczeczka, przy których publiczność nie pozostała bierna, aktywnie włączając się ze śpiewem, a samego artystę nagradzając za służonymi brawami.



Pomiędzy występami **głos zabrał przybyły doktorant SGGW Radosław Bogusz**, który nie krył emocji, wspominając początki swej współpracy z cegłowskim UDiTW, a także **przedstawił zarys wykładów na nadchodzący semestr.**

Tematem przewodnim – suplementy i zdrowe odżywianie!

W przerwie przyszedł czas na poczęstunek, w trakcie którego obecni mogli skosztować swojskich specjałów, ciast oraz serowych rarytasów prosto z **Gospodarstwa Ekologicznego Grajan w Rososzy**. Chętni mieli również okazję, by przyrządzić się bliżej części eksponatów z wystawy Cegłowskie regionalia, które stanowiły barwną ozdobę niedzielnego koncertu. Na co dzień zabytkowe przedmioty zdobną ekspozycję **Izby Regionalnej, powstałej przy rososzańskim Graniu.**

Drugą z wystaw – **Sacrum Terrae Cegłoviensis, ukazującą bogactwo lokalnej sztuki sakralnej na czele z zabytkowym ołtarzem Łazarusa** – można z kolei podziwiać nieopodal rzymskokatolickiego kościoła pw. Św. Jana Chrzciciela i Św. Andrzeja w Cegłowie.

W trakcie przerwy sala zmieniła swe oblicze na bardziej sprzyjające nadchodzącej potańcówce – krzesła poszły w ką, robiąc miejsce tancerzom. Jako pierwsza do zabawy na de-

kach zaprosiła **Kapela Dorosza**. Do sympatycznego harmonisty dołączyły: Karolina Podrucka grająca na bębenu obręczowym oraz Joanna Rzeźnicka na skrzypcach, tworząc wspólnie ciekawie brzmiące trio. Na repertuar kapeli składa się głównie twórczość Stanisława Ptasieńskiego z Wielgolasu, ale też melodie, zasłyszane przez pana Piotra od jego babci.

Jako ostatnia na scenie zaprezentowała się Kapela Staregów. Publiczność łatwo mogła wychwycić różnice pomiędzy oboma zespołami, nie tylko pod kątem doboru instrumentalnego, ale też prezentowanego repertuaru. Kapela Staregów to pięcioosobowy zespół, w którym obok grających na harmoniach trzyczęściowych Krzysztofa i Mariusza Staregów usłyszeć można także saksofon, trąbkę oraz perkusję. Muzycy zaprezentowali szeroki wachlarz utworów biesiadnych, przy których koncertowicze bawili się do nocy.

Albert Łukasz Bakuła



„ Mowa jest srebrem,
a milczenie złotem... „

Mowa może być też platyną, szczególnie, gdy słowa wypowiada Profesor Jerzy Bralczyk. Mistrz słowa, prawdziwy Ry-cerz mowy ojczystej, obrońca poprawno-ści i czystości polskiej mowy.

W październiku, w przyjaznych progach cegłowskiej biblioteki, mogliśmy **gościć Pana Profesora na wykładzie o zawito-ściach języka ojczystego**. Błyskotliwy hu-mor szybkiej riposty, barwnie prowadzona opowieść, jasny, w pełni zrozumiały przekaz w odpowiedziach na zadawane przez pu-bliczność pytania jest naturalnym tłem spo-tkań z Panem Profesorem. Nie można za-pomnieć również o licznie zgromadzonych dzieciach, co cieszy najbardziej.

Tłó, nawet najbardziej atrakcyjne, które otula nas swoją atmosferą, wymaga też pierwszoplanowych zagadnień.

Pytania zadawane przez Pana Tadeusza Lempkowskiego, w imieniu cegłowskiej społeczności, pozwoliły skupić uwagę na ważnych sprawach. **Pan Profesor wyraził niepokój wobec zaniku znaków diakry-tycznych¹ w korespondencji między użyt-**

kownikami poczty internetowej, zwracając uwagę, i słusznie, że jest znacząca różnica pojęciowa pomiędzy wyrazami łoś i los oraz sąd i sad. Może się zdarzyć, że zobaczymy łośia w sądzie, a nie w sadzie, a o losie naszej szarlotki może zadecydować sąd, a nie sad, który dostarcza jabłek.

Nie mogło się obyć bez omówienia palą-cego problemu jakim jest powszechność używania, przede wszystkim przez ludzi młodych, wszelkiej maści wulgaryzmów. Przekleństwo weszło w potoczną, luźną rozmowę na tyle głęboko, że ludzie posłu-gujący się nim, nie potrafią już dostrzec ani przekroczonych granic przyzwoitości, ani wagi samego słowa.

Następuje desensytyzacja oznaczająca pozbawienie nas wrażliwości na wulgaryzmy, a wynikająca z przyzwyczajenia do ich powszechnego używania i słuchania. To bardzo zły kierunek.

Pojawił się również miły, szczególnie dla zapominańskich, akcent rodzimej orto-grafii. Otóż, gdy zdarzy się nam powiedzieć lub napisać „wziąć” zamiast „wziąć”, z uśmiechem na ustach przywołajmy na ratunek naszych wielkich pisarzy Henryka Sienkie-

wicza oraz Adama Mickiewicza, którzy pi-sali, z punktu widzenia współczesnych za-sad, bardzo niepoprawnie. Mogą Oni, w tym przypadku, „wziąć” nas w obronę służąc swoim autorytetem.

Wielbicieli książek Pana Profesora mogli otrzymać cenny autograf. O dostępność wielu tytułów, które można było nabyć przed spotkaniem, zadbała niezawodna ekipa pracowników cegłowskiej biblioteki. Także Im zawdzięczamy słodki poczęstu-nek, który nie uszedł uwadze najmłodszych uczestników spotkania.

Niezwykle ciepłym, bardzo cegłowskim oraz typowym dla lokalnej społeczności, było pożegnanie Pana Profesora **pięknym wierszem autorstwa Pani Jadwigi Wą-sowskiej oraz wręczeniem obrazu olejne-go pędzla Pana Mirosława Chylińskiego.**

Oba niecodzienne prezenty sprawiły Panu Profesorowi wielką radość, stanowiąc jed-nocześnie otwartym zaproszenie na kolej-ne spotkanie. Tym razem w mieście Cegłów.

Jacek Jaworski

¹znak diakrytyczny - znak graficzny, np. przecinek, ogonek lub kropka, dostawiany do litery i niosący informację o sposobie wymawiania głoski oznaczonej tą literą.



„ Jest znacząca różnica pojęciowa pomiędzy wyrazami łoś i los oraz sąd i sad. Może się zdarzyć, że zobaczymy łośia w sądzie, a nie w sadzie, a o losie naszej szarlotki może zadecydować sąd, a nie sad, który dostarcza jabłek. „



Nowości książkowe w bibliotece



Gminna Biblioteka Publiczna – Kulturoteka w Cegłowie jest beneficjentem „**Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021-2025**”, w ramach którego Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego realizuje Priorytet 1 „Poprawa oferty bibliotek publicznych”, Kierunek Interwencji 1.1 „Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych”.

W 2021 r. na realizację zadania: „**Dofinansowania dla bibliotek publicznych na zakup nowości wydawniczych oraz usługi zdalnego dostępu do książek w formatach e-booków i/lub audiobooków i/lub synchrobooków – Priorytet 1, Kierunek interwencji 1.1. w ramach NPRCz 2.0**” nasza biblioteka otrzymała wsparcie finansowe w wysokości 8615 zł., za które w październiku i listopadzie zakupiliśmy 365 nowości wydawniczych z literatury pięknej i popularno-naukowej dla dzieci i dorosłych. Wszystkie są już dostępne w katalogu biblioteki (www.bibliotekaceglow.pl, Katalog on-line).

Zapraszamy do wypożyczenia!



KULTURA

Emblemy Krzysztofa Rusieckiego



19 listopada w bibliotece miało miejsce wydarzenie niecodzienne... mieliśmy bowiem okazję **obejrzeć i wysłuchać obrazów Krzysztofa Rusieckiego**. Tak, właśnie „wysłuchać”, bo byliśmy świadkami pięknego spektaklu, gdzie **wystawie malarskiej towarzyszyły fragmenty utworów wybitnych polskich pisarzy i poetów, w interpretacji Pawła Hruszwickiego**. Utwory Gombrowicza, Herberta, Myślińskiego, Tokarczuk **były inspiracją dla artysty do tworzenia „emblemerów” – obrazów**, w których malarstwo, słowa i piasek są zarówno tematem, jak i środkiem wyrazu artystycznego.

Miło nam, że to właśnie Cegłów wybrali Artyści do tej oryginalnej premierowej prezentacji.

KRZYSZTOF RUSIECKI jest absolwentem uczelni artystycznych w Lublinie i Krakowie. Autorem wystaw indywidualnych, uczestnikiem plenerów, członkiem stowarzyszeń i grup artystycznych. Zawodowo związany z Liceum Plastycznym w Mińsku Mazowieckim.

PAWEŁ HRUSZWICKI ukończył Akademię Muzyczną im. F. Chopina w Warszawie, jest śpiewakiem, dyrygentem, pedagogiem w Miejskiej Szkole Artystycznej im. Konstantego R. Domagały w Mińsku Mazowieckim.



14

Laur Marszałka dla Pani Zofii Wójcik!



18 października br. podczas uroczystej **Mazowieckiej Gali Aktywizacji Obszarów Wiejskich 2021**, zostały **przyznane nagrody w konkursie Laur Marszałka**, który w tym roku odbył się już po raz czternasty. Celem konkursu jest popularyzacja niezwykłych, a często zapomnianych smaków z różnych zakątków regionu. Do tegorocznej edycji **zgłoszono 106 produktów wytwarzanych przez mazowieckich producentów**, zarówno osoby indywidualne, jak i przedsiębiorców.

Nagrody zostały przyznane w ośmiu kategoriach, a oceny zgłoszeń dokonała komisja złożona z przedstawicieli Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego, Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego, Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Warszawie oraz Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Zwycięzcy i wyróżnieni oprócz dyplomów otrzymali nagrody rzeczowe.

Laur Marszałka Województwa Mazowieckiego w konkursie dla mazowieckich producentów żywności za najlepszy produkt roku 2020 w kategorii producenci indywidualni – wyroby piekarnicze otrzymała Pani Zofia Wójcik za chleb orzechowy.

Serdecznie gratulujemy Pani Zofii zdobycia nagrody i życzymy dalszego rozwoju, wytrwałości w realizacji planów oraz pomyślności w życiu osobistym.



Zakończenie zadań: przebudowy dróg i usuwania azbestu

Wójt Gminy Cegłów informuje o zakończeniu zadania pn. „**Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Woźbin, gmina Cegłów**”, które zostało dofinansowane ze środków budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego, ze środków budżetu Województwa Mazowieckiego w zakresie budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych **w kwocie 102 680,70 zł. Całkowity koszt zadania wyniósł 220 785,00 zł**

Wójt Gminy Cegłów informuje o zakończeniu zadania pn. „**Budowa ul. Widok, ul. Chabrowej i ul. Rżysko wraz z przebudową dwóch skrzyżowań z drogami powiatowymi w miejscowości Cegłów**”, które zostało dofinansowane ze środków Funduszu Dróg Samorządowych **w kwocie 1 303 401,59 zł. Całkowity koszt zadania wraz z infrastrukturą towarzyszącą wyniósł 2 251 106,76 zł.**

Zadanie polegało na budowie dróg gminnych tj. ul. Widok, ul. Chabrowa oraz ul. Rżysko. łączna długość wykonanych ulic to 746,17m. W ramach zadania przebudowano również skrzyżowanie z drogą powiatową (ul. Dobrzyckiego). Wykonane zostały również chodniki, odwodnienie oraz oświetlenie ulic.

Zgodnie z przetargiem nieograniczonym Wykonawcą ww. zadania była firma TOMIRAF Sp. z o.o. Sp. k

Wójt Gminy Cegłów informuje o zakończeniu zadania pn. „**Usuwanie azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Cegłów – 2021**”. Powyższe zadanie polegało na odbiorze składowanych przez mieszkańców wyrobów zawierających azbest, ich transporcie i przekazaniu do unieszkodliwienia.

W 2021 roku z terenu Gminy Cegłów w ramach zadania do utylizacji na składowisko odpadów przekazano 100,00 Mg. Całkowity **koszt zadania wyniósł 30 000,00 zł z czego kwota 29 990,00 zł stanowi dotację** ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.



Sportowe obiekty- ulepszone

Cegłowskie boisko sportowe, na którym swoje mecze rozgrywa lokalna Nowa Jutrzenka Cegłów, w tym roku zyskała **nowe trybuny oraz piłkochwyty**. Modernizacji podlegało również **oświetlenie boiska „Orlik”**.

Całkowity koszt zadania to blisko 115 000,00 zł, z czego kwota 80 000,00 zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach programu „**Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej MAZOWSZE 2021**”.

Serdeczne podziękowania za przyznane dofinansowanie dla władz samorządowych Województwa Mazowieckiego.



15

BIULETYN GMINNY



Sprzedaż działek w Mieni

BIULETYN GMINNY

W miejscowości Mienia zostały przeznaczone do sprzedaży 2 działki położone w niewielkiej odległości od drogi powiatowej Mińsk Mazowiecki - Mrozy. **Sprzedaż działek w formie przetargu planowana jest w lutym 2022 roku.** Ogłoszenie o przetargu ukaże się w pierwszych tygodniach stycznia w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Gminy Cegłów.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o kontakt z Urzędem Gminy w Cegłowie, ul. Kościuszki 4, pokój nr.5; tel. 25 759 59 39.

Dla działek zostały wydane decyzje o warunkach zabudowy dla inwestycji polegających na budowie budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z niezbędną infrastrukturą i zagospodarowaniem terenu.

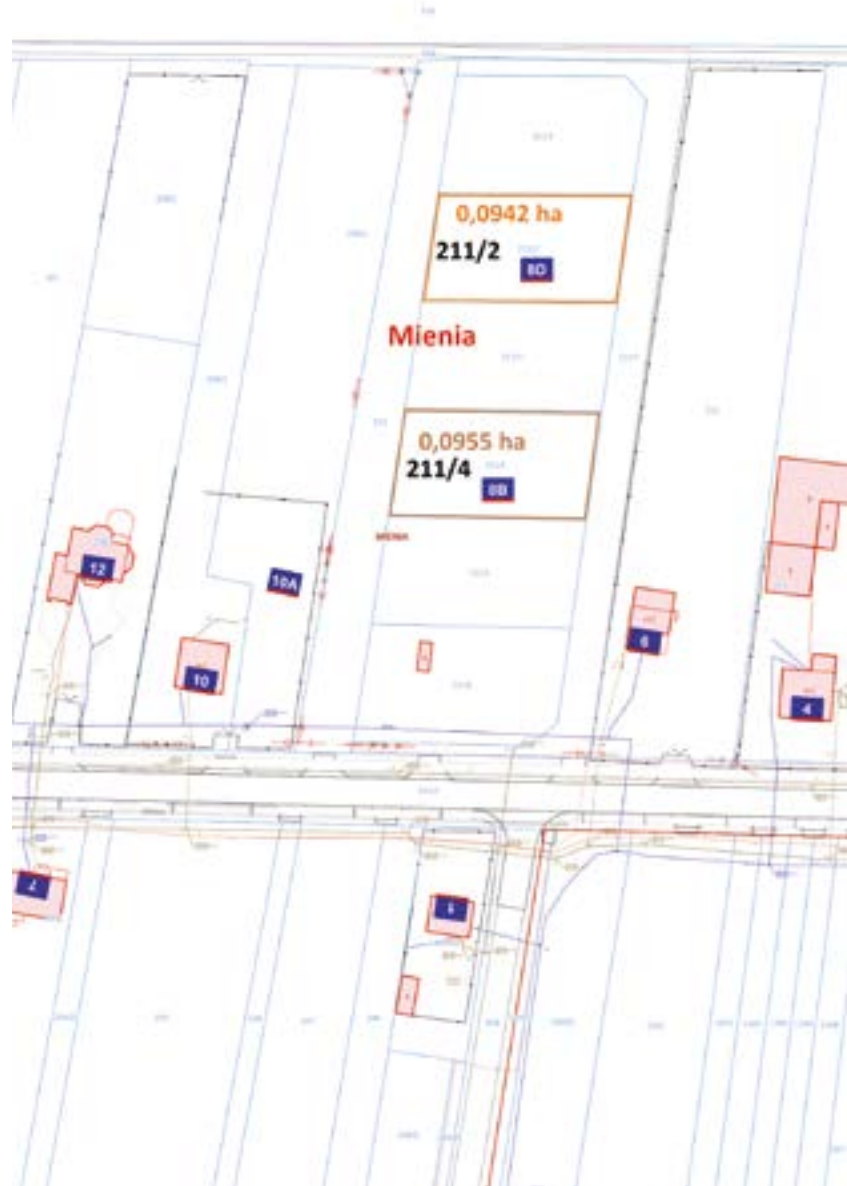
W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się zabudowa mieszkaniowa i zagrodowa wzdłuż dróg, dalej tereny rolne w postaci gruntów ornych oraz użytków zielonych łąk i pastwisk. W odległości 1 km na wschód znajduje się skład budowlany, stacja paliw, sklep Biedronka oraz kompleks serwisowo - diagnostyczny, dalej cmentarz. W odległości około 1,5 km znajduje się stacja PKP w Cegłowie wraz z centrum handlowo - administracyjnym miejscowości (tj. bank, sklepy, urząd gminy, kościoły).

Działki znajdują się nieopodal gminnej sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej, do których istnieje możliwość przyłączenia.

W pobliżu przebiega napowietrzna linia elektryczna niskiego napięcia. Dostęp do publicznej drogi powiatowej zapewnia działka 211/7, wykorzystywana na drogę wewnętrzną.

Wartość nieruchomości zgodnie z wykazem nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- Mienia nr 211/2 o powierzchni 0,0942 ha, 69 100,00 zł netto początek licytacji
- Mienia nr 211/4 o powierzchni 0,0955 ha, 70 000,00 zł netto początek licytacji



Eco-inwestycje

Inwestycja pod nazwą „**Rozbudowa punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych dla gminy Cegłów**”, która zrealizowana została przez gminę Cegłów, to zadanie o łącznej wartości 3.098.147,23 zł brutto. W jej ramach **wykonywana została przebudowa Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Cegłowie wraz z zagospodarowaniem terenu, montażem wagi najazdowej, budową budynku biurowo-socjalnego oraz zakupem kontenerów.**

Powyższa inwestycja mogła zostać zrealizowana dzięki uzyskanemu dofinansowaniu z

programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, w ramach działania „2.2 Gospodarka odpadami komunalnymi”, oś priorytetowa II Ochrona środowiska, w tym adaptacja do zmian klimatu, którego instytucją wdrażającą jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. W ramach powyższego zadania gmina Cegłów otrzymała 2.035.892,80 zł dofinansowania.

Ważnym wsparciem inwestycji były środki pozyskane w ramach rządowego programu inwestycji lokalnych, które opiewały na kwotę 800.000,00 zł Rozbudowa PSZOK to inwestycja kosztowna, lecz bardzo ważna pod względem ekolo-

gicznym i funkcjonalnym dla gminy Cegłów.

Celem nadrzędnym projektu było **zmniejszenie ilości odpadów komunalnych podlegających składowaniu poprzez racjonalizację systemu gospodarki odpadami**, w szczególności poprzez zapewnienie właściwej infrastruktury do zagospodarowania odpadów.

Jako mieszkańcy naszej gminy sami możemy przyczynić się do zmniejszenia problemów związanymi z odpadami. Najprostszym sposobem jest po prostu segregacja śmieci. **Na stronie obok, zamieszczamy przystępną grafikę, by łatwiej odnaleźć się pomiędzy kolorowymi workami na odpady.**

JAK SEGREGOWAĆ ODPADY?

**ODKREŚLONE I ZGNIĘCIONE
PLASTIKOWE BUTELKI
PO NAPOJACH, NAKRĘTKI, O ILE NIE
ZBIERAMY ICH OSOBNO W RAMACH
AKCJI DOBROCZYNNYCH,
PLASTIKOWE OPAKOWANIA
PO PRODUKTACH SPOŻYWCZYCH,
OPAKOWANIA WIELOMATERIAŁOWE
(NP. KARTONY PO MLEKU
I SOKACH), OPAKOWANIA
PO ŚRODKACH CZYSTOŚCI
(NP. PROSZKACH DO PRANIA),
KOSMETYKACH (NP. SZAMPONACH,
PĄSCIE DO ZĘBÓW) ITP.,
PLASTIKOWE TORBY, WORKI,
REKLAMÓWKI, INNE FOLIE
ALUMINIOWE, PUSZKI
PO NAPOJACH I SOKACH,
PUSZKI PO KONSERWACH,
FOLIE ALUMINIOWE,
METALE KOLOROWE,
KAPSLE, ZAKRĘTKI OD SŁOIKÓW**



TU NALEŻY WRZUCAĆ:

OPAKOWANIA Z PAPIERU,
KARTON, TEKSTURĘ (TAKŻE FALISTĄ),
KATALOGI, ULOTKI, PROSPEKTY,
GAZETY I CZASOPISMA,
PAPIER SZKOLNY I BIUROWY,
ZADRUKOWANE KARTKI,
ZESZYTY I KSIĄŻKI,
PAPIER PAKOWY,
TORBY I WORKI PAPIEROWE



ODPADKI WARZYWNE I OWOCOWE
(W TYM OBIERKI I TR.),
GAŁĘZIE DRZEW I KRZEWÓW,
SKOSZONA TRAWA, LIŚCIE, KWIATY,
TROCINY I KORĘ DRZEW,
NIEZAIMPREGNOWANE DREWNO,
RESZTKI JEDZENIA



BUTELKI I SŁOIKI PO NAPOJACH
I ŻYWNOSCI
(W TYM BUTELKI PO NAPOJACH
ALKOHOLOWYCH
I OLEJACH ROŚLINNYCH),
SZKLANE OPAKOWANIA
PO KOSMETYKACH (JEŻELI NIE
SĄ WYKONANE Z TRWAŁE
POŁĄCZONYCH
KILKU SUROWCÓW)



Rozbudowa punktu selektywnego zbierania odpadów komunalnych dla Gminy Cegłów

PSZOK, 05-319 Cegłów,
ul. Dobrzyckiego 37

JAK SEGREGOWAĆ ODPADY?

TU NIE NALEŻY WRZUCAĆ:

BUTELEK I POJEMNIKÓW
Z ZAWARTOŚCIĄ
PLASTIKOWYCH ZABAWEK,
OPAKOWAŃ PO LEKACH
I ZUŻYTYCH ARTYKUŁÓW
MEDYCZYNYCH,
OPAKOWAŃ PO OLEJACH
SIŁNIKOWYCH

CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH,
ZUŻYTYCH BATERII
I AKUMULATORÓW,
PUSZEK I POJEMNIKÓW
PO FARBACH I LAKIERACH,
ZUŻYTEGO SPRZĘTU
ELEKTRONICZNEGO I AGD



RĘCZNIKÓW PAPIEROWYCH
I ZUŻYTYCH CHUSTECZEK
HIGIENICZNYCH,
PAPIERU LAKIEROWANEGO
I POWLECZONEGO FOLIĄ,
PAPIERU ZATŁUSZCZONEGO
LUB MOCNO ZABRUDZONEGO,
KARTONÓW PO MLEKU
I NAPOJACH, PAPIEROWYCH
WORKÓW PO NAWOZACH,
CEMENTIE I INNYCH
MATERIAŁACH BUDOWLANYCH,
TAPET, PIELUCH JEDNORAZOWYCH
I INNYCH MATERIAŁÓW
HIGIENICZNYCH, ZATŁUSZCZONYCH
JEDNORAZOWYCH OPAKOWAŃ
Z PAPIERU I NACZYŃ
JEDNORAZOWYCH, UBRAN



KOŚCI ZWIERZĄT,
OLEJU JADALNEGO,
ODCHODÓW ZWIERZĄT,
POPIOŁU Z WĘGLA KAMIENNEGO,
LEKÓW, DREWNA
IMPREGNOWANEGO
PŁYT WIDOROWYCH I PILSNIOWYCH
MDF, ZIEMI I KAMIENI,
INNYCH ODPAWÓW KOMUNALNYCH
(W TYM NIEBEZPIECZNYCH)

POZOSTAŁOŚCI
PO SEGREGACJI



CERAMIKI, DONICZEK, PORCELANY,
FAJANSU, KRYSZTAŁÓW,
SZKŁA OKULAROWEGO,
SZKŁA ŻAROODPORNEGO,
ZNICZY Z ZAWARTOŚCIĄ WOSKU,
ŻARÓWEK I ŚWIETŁÓWEK,
REFLEKTORÓW,
OPAKOWAŃ PO LEKACH,
ROZPUŚCZALNIKACH, OLEJACH
SIŁNIKOWYCH, LUSTER, SZYB
OKIENNYCH I ZBRONJONYCH,
MONITORÓW I LAMP
TELEWIZYJNYCH





➔ V turniej z cyklu Grand Prix Ceglów w Tenisie Stołowym

W sobotę 27 listopada 2021 r. rozegrany został ostatni **V turniej z cyklu Grand Prix Ceglów w Tenisie Stołowym o Puchar Wójta Gminy Ceglów Marcina Uchmana**. Organizatorem rozgrywek był Urząd Gminy Ceglów we wsparciu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii w Cegłowie. W rozgrywkach wzięła udział rekordowa liczba uczestników. **Ponad 100 osób rywalizowało w siedmiu kategoriach o miano najlepszego pingpongisty Ceglów**. Rywalizacja była bardzo zacięta.

Po zakończeniu rozgrywek związanych z ceglowskim GP, **rozegrany został turniej tenisa stołowego w ramach XXI Powiatowych Igrzysk Samorządowców, którego organizatorem był Przewodniczący Rady Powiatu Mińskiego Mirosław Krusiewicz**. W zawodach wzięło udział 13 zawodników z różnych szczebli jednostek samorządów terytorialnych oraz reprezentanci służb mundurowych, strażacy ochotnicy, sołtysi, a także urzędnicy zatrudnieni w JST. Rozegrana została kategoria OPEN, której zwycięzcą został Mirosław Krusiewicz, przed Piotrem Wojdalskim i Arturem Sękasem.

Organizatorzy, pragną serdecznie podziękować wszystkim osobom, które wspierały przygotowanie całego cyklu Grand Prix Ceglów w Tenisie Stołowym. Ogromne brawa i podziękowania należą się Radosławowi Chmielewskiemu, Grzegorzowi Brodzikowi, Tadeuszowi Zychowicz, Edycie Leszczyńskiej oraz Waldemarowi Janiszek, za przygotowanie i sprawne poprowadzenie ostatniego turnieju.

Dziękujemy, że można na Was liczyć!

Zwycięzcami piątego turnieju zostali:

● Kategoria OPEN

1. Sławomir Ozimek
2. Janusz Konstanty
3. Bogdan Jurkowski

● Kategoria KOBIET

1. Katarzyna Gańko
2. Natalia Żórawska
3. Agata Kwiatkowska

● Kategoria OPEN DEBEL

1. Dariusz Gaładyk / Janusz Konstanty
2. Przemysław Stachula / Karol Struczewski
3. Bogdan Jurkowski / Sławomir Ozimek

● Kategoria DZIEWCZĄT 2005-2008

1. Weronika Purgał
2. Aneta Okrzeja
3. Julia Guzowska

● Kategoria CHŁOPCY 2005-2008

1. Filip Chmielewski
2. Maciej Michalik
3. Wiktor Śluzek

● Kategoria CHŁOPCY 2009- młodszy

1. Oskar Śluzek
2. Kamil Maciołek
3. Jakub Wocial

W klasyfikacji generalnej cyklu Grand Prix Ceglów w Tenisie Stołowym kolejność wyglądała następująco:

● Kategoria OPEN

1. Sławomir Ozimek - 154 pkt.
2. Janusz Konstanty - 112 pkt.
3. Przemysław Świątek - 108 pkt.
3. Bogdan Jurkowski - 108 pkt.

● Kategoria OPEN KOBIET

1. Agnieszka Zacharska - 112 pkt.
2. Agata Kwiatkowska - 97 pkt.
3. Natalia Żórawska - 72 pkt.

● Kategoria OPEN DEBEL

1. Bogdan Jurkowski / Sławomir Ozimek - 151 pkt.
2. Dariusz Gaładyk / Janusz Konstanty - 120 pkt.
3. Marcin Kaczorek / Przemysław Świątek - 90 pkt.

● Kategoria DZIEWCZĄT 2005-2008

1. Weronika Purgał - 80 pkt.
2. Aneta Okrzeja - 32 pkt.
3. Julia Guzowska - 25 pkt.

● Kategoria DZIEWCZĄT 2009-młodsze

1. Andżelika Kaim - 72 pkt.
2. Kamila Kaim - 72 pkt.
3. Marlena Szostak - 25 pkt.

● Kategoria CHŁOPCY 2005-2008

1. Mateusz Mroczek - 139 pkt.
2. Wiktor Śluzek - 109 pkt.
3. Artur Puławski - 59 pkt.

● Kategoria CHŁOPCY 2009- młodszy

1. Oskar Śluzek - 160 pkt.
2. Jakub Wocial - 114 pkt.
3. Kamil Maciołek - 104 pkt.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy, dziękujemy za obecność i zapraszamy za rok!

Mikołajkowy Turniej piłki nożnej

W dniu 05.12.2021r. rozegrano **Mikołajkowy Halowy Turniej piłki nożnej o Puchar Wójta Gminy Ceglów**.

Do rozgrywek przystąpiło **12 drużyn**, które w wyniku losowania zostały podzielone na trzy grupy (A, B oraz C). Z każdej grupy do fazy pucharowej awansowały dwie najlepsze drużyny oraz dwie drużyny z miejsc trzecich, które zanotowały najlepszy bilans.

W grupie A najlepsze okazały się drużyny: **WKS MAR-BUD Piaseczno oraz Płomień Truszczyń**. W grupie B awans zapewniły sobie **Chude Byki i Canarinhos**, zaś w grupie C do fazy pucharowej weszły zespoły **FC Piłkarze oraz Kornishon**. Do fazy pucharowej awansowały również drużyny **FC Tego Typu i Sensacja Żeliszew**, które uzyskały najlepsze bilanse wśród drużyn zajmujących trzecią lokatę.

Faza grupowa wyłoniła najlepszych w Mikołajkowym Halowym Turnieju o Puchar Wójta Gminy Ceglów. Równych nie miała sobie drużyna **Kornishon**, która pokonała wszystkich rywali na swojej drodze w fazie pucharowej i sięgnęła po wygraną zdobywając pierwsze miejsce. Drugie miejsce przypadło drużynie FC Tego Typu, którzy drogą zwycięstw dotarli do finału jednak tam musieli uznać wyższość zespołu Kornishon.

Na najniższym miejscu podium uplasował się



team Sensacja Żeliszew, który w meczu o trzecie miejsce zwyciężył drużynę FC Piłkarze.

Oprócz pucharów i pamiątkowych nagród dla najlepszych drużyn rozdano również nagrody indywidualne. **Nagrodę fair play otrzymał Paweł Cegiełka, najlepszym bramkarzem okazał się Arkadiusz Boruciński, a miano najlepszego strzelca turnieju zdobył Michał Mularczyk.**

Serdeczne podziękowania składamy na ręce Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii w Cegłowie za współfinansowanie turnieju.

Podium:

1. Kornishon
2. FC Tego Typu
3. Sensacja Żeliszew

Nagrody indywidualne:

1. Paweł Cegiełka - nagroda fair play
2. Arkadiusz Boruciński - najlepszy bramkarz
3. Michał Mularczyk - najlepszy strzelec



”
Moje postacie obserwują
tajemniczy świat.
Można powiedzieć,
że są widzami
spektaklu natury.
”



foto: Jarek Wójcicki



Historie pędzlem opowiadane

*Z ceglowskim artystą malarzem -
Panem Mirosławem Chylińskim
rozmawiał - Jacek Jaworski*

W wielu artykułach o Panu można przeczytać, że jest Pan samoukiem. Bez kurateli fachowców i artystycznego wykształcenia, odmalowuje świat w kolorach ze swojej wyobraźni, a nie tych, które zwykły człowiek odbiera jako rzeczywiste. Patrząc na **bogaty zbiór prac malarskich, które zgromadził Pan przez lata oddawania się swojej pasji**, śmiem twierdzić, że niezwykle instynkt i wrażliwość, które cechują Pana twórczość, dały dowód, że **to, co płynie z serca, ma większą wartość i głębię prawdy**, aniżeli pędzel pchany, wyuczona pod fachowym okiem specjalisty, wybraną techniką malarską. Obrazy „mówią” Pańskim językiem, jedynym, niepodrabialnym, szczerym i autentycznym. Powiedział Pan, że

„Malarstwo to moja wielka pasja, której oddaję się wieczorami, gdy po dniu pracy mogę zanurzyć się w świat farb, krajobrazów i wspomnień z młodości”.

To czuje się we wszystkich obrazach, które odmalowały Pana emocje. Patrząc na zapis emocji budzą się, obok podziwu, także pytania.

Jaką rolę pełni w Pana życiu muzyka, która jest częstym motywem pańskich obrazów?

- Malując słucham muzyki, dźwięki pomagają tworzyć obraz. Moje dzieci są muzykami, więc nasz dom był zawsze wypełniony dźwiękami.

Czy maluje Pan w rytmie jakichś dźwięków?

- To zależy od nastroju i malowanej tematyki. Na przykład, gdy malowałem drogę krzyżową, słuchałem muzyki sakralnej, śpiewów chóralnych. Ostatnio słucham muzyki etnicznej z różnych zakątków świata np. z Gruzji.

Czy owe rytmy mają wpływ na charakter postaci?

- Myślę, że często ten wpływ jest.

Dlaczego większość postaci ma smutny, często zadumany wyraz twarzy?

- Smutek i cierpienie postaci dodaje do obrazu więcej emocji, daje odbiorcy większą przestrzeń do interpretacji.

Jakimi widzi Pan ludzi i czy określa Pan ludzi kolorami?

- Z racji mojej pracy na co dzień spotykam się z wieloma ludźmi. Każdy człowiek to inna historia, inne motywacje, inne radości i troski. Z tego wszystkiego powstają emocje, a emocje to kolory, fiolet to smutek, żółty to radość.

Na jednym z obrazów jest kobieta w żółtej sukience, która jako jedyna w grupie muzyków się uśmiecha. Kolor jej sukienki jest radosny. Czy zatem ową żółcią sukienki czyni Pan tę kobietę radosną, za czym idzie naturalny uśmiech, czy to właśnie żółcią zwraca Pan uwagę na odmienny stan emocji kobiety na tle towarzyszących jej panów?

- Dobrze Pan zauważył. Żółty przedstawia radość i jest zabiegiem zbudowania kontrastu radości nad beznadziejnością pozostałych postaci.

Czy opisując świat kolorami częściej Pan oddaje jego rzeczywistość, czy projekcję swoich marzeń o nim?

- Malarstwo to marzenia, iluzja, oszustwo. Są to kolory zbliżone do rzeczywistych, przetłumaczone barwami nierzeczywistymi.

Częstym motywem pojawiającym się wśród odmalowanych postaci jest, obok muzyki i instrumentów muzycznych, przysłowiowa lampka wina, której działanie na degustatorów ukazuje Pan w różnych stadiach, czasem wręcz końcowych.

Czy obraz ma być przestrogą, zwróceniem uwagi na problem społeczny, a może niesie inny, bardziej ukryty przekaz?

- Moje obrazy na pewno nie mają na celu umoralniania. Chcę przekazywać emocje, od tych ledwo zauważalnych, aż do tych skrajnych. Jaki jest wpływ wspomnianego wina na emocje, pozostawiam do swobodnej interpretacji.

MIESZKAŃCY Z PASJĄ

Obok cyklu obrazów pod wspólnym tytułem „Okna”, nie sposób przejść obojętnie.

Każde z płócien przyciąga uwagę w sposób szczególny, każąc zająrzeć głębiej w ukryty drugi plan za stłuczonym szkłem. Nie zawsze coś można dostrzec, ale gdy już dostrzeżemy, bywa że dotkniemy wzrokiem świętości.

Czy symbole naszej wiary dostrzegalne w głębokim tle za stłuczoną szybą to przesłanie, które dedykuje Pan uważnemu obserwatorowi?

- Okna to zasłona teatralna, za którą dzieje się sacrum i profanum. Nie traktuję tego jako przesłanie, a raczej miejsce do wpisania w te okna własnej historii i wspomnień.

Bogata kolekcja krajobrazów to nie tylko obcowanie z niezwykłością barw, jakie oddają Pański sposób postrzegania świata. To przede wszystkim wizja piękna natury, która ma nie tylko kusić wyglądem, ale też dać odczuć temperaturę uwiecznionych pór roku i oddać ich niepowtarzalny zapach.

Czy dobrze odczytałem Pana intencje, aby widząc dalekie, ledwo widoczne sylwetki lub wyraźne, ale odwrócone tyłem do oglądającego obraz postacie, które jakby specjalnie stają się niewidoczne, można było skupić naszą uwagę jedynie na kontemplacji natury, jej piękna, zmienności i tajemniczości?

- Doskonale Pan to ujął. Moje postacie obserwują tajemniczy świat. Można powiedzieć, że są widzami spektaklu natury.

Czy rytm pór roku nastraja Pana zgodnie z kalendarzem, czy może poszukuje Pan przeciwstawnych do panującej pory roku emocji i dla przeciwwagi odmalowuje Pan wspomnienia lata w zimowe wieczory?

- Maluję zgodnie z rytmem pór roku, wtedy instynktownie dobieram kolory.

Uwiecznione obiekty zabudowy sakralnej i świeckiej będą znakomitą pamiątką dla przyszłych pokoleń. Być może tylko z obrazów nasze dzieci i wnukowie będą mogli zobaczyć dziedzictwo kultury architektonicznej minionych czasów. Ma Pan w swoim dorobku artystycznym obrazy nie tylko pięknych kościołów, budynków, kapliczek, starych chat, ale także przedmiotów, których pozorną brzydotę przekształcił Pan w prawdziwe piękno.

Jaki jest Pana stosunek do nowoczesności wypierającej tradycyjne wzory i rozwiązania?

- Zmiany są nieuniknione, musimy się z nimi pogodzić. Ja bawię się rzeczywistością zapamiętaną z dzieciństwa.

Czy otaczając się zdobyczami techniki i lśniącem kolorowym plastikiem możemy czuć się pewni, że przekazujemy następnym pokoleniom jakąś szczególną wartość?

- W natłoku informacji i masy jednorazowych, plastikowych, niepotrzebnych rzeczy coraz trudniej znaleźć miejsce na przekazanie wartościowych treści.

W Pańskiej twórczości jest mały, ale bardzo znaczący, kącik dla ikon. Tych tradycyjnych, pod którymi kryją się święci z naszego kręgu kulturowego. W sposób szczególny podkreślam tradycyjne znaczenie ikony w kulturze chrześcijańskiej, gdyż współcześnie, ikona, jako element interfejsu graficznego, kojarzy się nowym pokoleniom z bramą do wirtualnego świata. Pańskie malarskie wizje przywracają ikonom ich pierwotne znaczenie. Patrząc,

może nawet podglądając Matkę Boską, ukrytą w tle ikon, dostrzegam podobny zabieg wykreowania drugiego planu, który zastosował Pan w cyklu „Okna”. Odkrywamy Matkę Boską skrywaną za zasłoną naszego zapomnienia, być może Ona sama dyskretnie zagląda do naszych domów, do naszego życia.

Co skłoniło Pana do pisania ikon, czym ujęła Pana ta starocerkiewna sztuka?

- Sztuką pisania ikon zainteresowałem się w młodości, gdy olbrzymie wrażenie zrobiły na mnie ikony bułgarskie. Charakteryzują się one intensywnym, jaskrawym kolorem, przez co stają się bardzo wymowne.

Od tamtej pory ikony są obecne w moim życiu. Uwielbiam odwiedzać cerkwie, muzea i wystawy ikon.

Ikona to dla mnie kolor, a kolor wystarczy, by powstał obraz sakralny. Im mniej szczegółów, tym więcej tajemnicy. Udowodnił to Kazimierz Malewicz malując na początku wieku czarny kwadrat.

Jaką rolę pełni w Pańskiej twórczości i postrzeganiu świata wiara?

- Sztukę najlepiej oglądać przez wiarę. Tylko w kościołach sztuka sakralna ma sens, w muzeach traci swój mistycyzm. Uwielbiam malarstwo średniowieczne, które w większości było tworzone dla kościoła.

Wrażenia estetycznych w podróży po malarstwie, dopełniają dostojne koty, których świat jest pełen spokojnych barw, świeżo ścięte kwiaty, których zapach i aksamit można wydobyć z obrazów oraz bogate w detale zabawki, które kuszą swym bogactwem formy. Czy pamięta Pan gry i zabawki swojego dzieciństwa?

- Uważam, że ówczesne zabawki były wspaniałe. Dzięki temu, że były ręcznie robione miały swoją duszę. Miałem małe pudełko z zabawkami. Pamiętam klocki zaprojektowane przez Zofię Stryjeńską. Ależ one miały piękne grafiki.

Dziękuję za wspaniałą atmosferę wspomnień, które z taką troską Pan uwiecznia, a my, obserwatorzy, chłoniemy jak Baśń z tysiąca i jednej nocy.

Jacek Jaworski



foto: Jarek Wójcicki



„Wójcicki czyta Rothoffa”

Pokuszę się o napisanie kilku słów na temat niezwyklego wydawnictwa pt. „Wójcicki czyta Rathoffa”.

Robię to nie dlatego, że jestem współautorem muzyki do kilku utworów, lecz dlatego iż nie mam wątpliwości, że mamy do czynienia z czymś oryginalnym, wyjątkowym i unikatowym w skali światowej. **TAKIEGO AUDIOBOOKA jeszcze nie było.** Surrealistyczne **teksty Erica Rothoffa doczekały się publikacji i to w szczytnym celu, jakim jest pomoc potrzebującym dzieciom w Syrii.**

Jarek Wójcicki zaprosił do tego artystycznego projektu grono znajomych muzyków, którzy mieli za zadanie muzycznie zilustrować poszczególne teksty Rothoffa. Warto zaznaczyć, że wszyscy twórcy mieli absolutną wolność wyrazu, a dźwięki ich instrumentów zostały osobiście przez nich nagrane.

W ten sposób **powstała unikatowa płyta z niebywale różnorodną muzyką i zagadkową często warstwą tekstową Erica Rothoffa.**

Kim jest Rothoff?

To pytanie, które może się pojawiać przy okazji wypłynięcia na szerokie literackie

wody tego współczesnego autora. Otóż nie to jest najważniejsze. Istotą bowiem są jego teksty, podszyte drwiną, rubaszną erotyką, młodzieńczym romantyzmem czy nostalgią. To jedynie część tego, co można usłyszeć w nagraniach, które przenoszą słuchaczy dosłownie w poszczególne światy.

Muzyka w połączeniu z tekstami, które zdają się być strumieniami świadomości, tworzy za każdym razem odrębny, inny klimat. Po zamknięciu oczu, słuchacz momentalnie przenosi się do miejsc, które proponują odwiedzić artyści. Jednym z głównych motywów warstwy tekstowej są wazy i owoce.

Poszukując szczególnej symboliki do tych odniesień odbiorca może wybrać to, na co akurat ma ochotę. Czy u Rothoffa szczaw i kapusta stanowią to co u Gombrowicza „gęba” w „Ferdydurke”? To tylko jedno z pytań, które po chwili odsłuchu, może pojawić się w umyśle odbiorcy.

Czy Rothoff jest Salvadorem Dalí słów?

Bez wątpienia maluje nimi w sposób imponujący i sprawia, że z języka znika nadętość, sztywność i sztampa. Jest surrealistą liter, zdań, znaczeń, kolorów myśli, atmosfery utworów.

Wydanie było możliwe dzięki wsparciu wielu instytucji, urzędów, firm i osób pry-

watnych - w zespole siła! Kontenplując Audiobooka mamy przyjemność usłyszeć kompozycje muzyczne takich autorów jak: Ela Sieradzińska, Agnieszka Kościńska, Patrycja Pato Młynek, Adam Wojdak, Tomek Stolarski, Robert Rogowski, Radek Berger Kielak, Marek Wojtachnia, Karol Piątkowski, Grzegorz Jarek, Eddy, Filip Kosmalla, Łukasz Spychała, Mariusz Roguski, Daniła Bułkin, Marcin Kosiorkiewicz, Marcin Gańko, Jarek Wrzosek, Elvis, Jarek Wójcicki, Rafał Gańko.

Całe to UNIKATOWE DZIEŁO (nie znamy podobnego wydawnictwa na świecie), które **dodatkowo wspiera wspaniałą ideę niesienia pomocy potrzebującym,** jest BYTEM/TWOREM/FAKTEM godnym najwyższej uwagi i mimo pojawiającego się w nim sarkazmu czy wręcz komizmu, zasługuje na poważne traktowanie jako fragment współczesnej kultury, płynącej z autentycznej potrzeby serca i umysłu.

Gratuluje serdecznie.

Grzegorz Jarek Jr.

* Uwaga gratka! Audiobook jest dostępny w Empik, Świat Książki, bonito.pl, shop.mmrecords.pl, oraz w Cegłowie w Bibliotece publicznej i w kiosku przy dworcu PKP.

Szalom!

Nazywam się Jakub. Mieszkam w Polsce, w małym, ciekawym oraz miłym mieście – Cegłowie. Mam 19 lat. Studiuję na Uniwersytecie Warszawskim, na Wydziale Historii. Studiuję historię i kulturę Żydów. Co to znaczy? Czytam wiele książek i pamiętników w języku hebrajskim oraz jidysz. To trudne języki, ale bardzo lubię uczyć się języka hebrajskiego. Na uniwersytecie są dobrzy oraz sympatyczni wykładowcy.

Studia na naszym uniwersytecie są bardzo ciekawe!

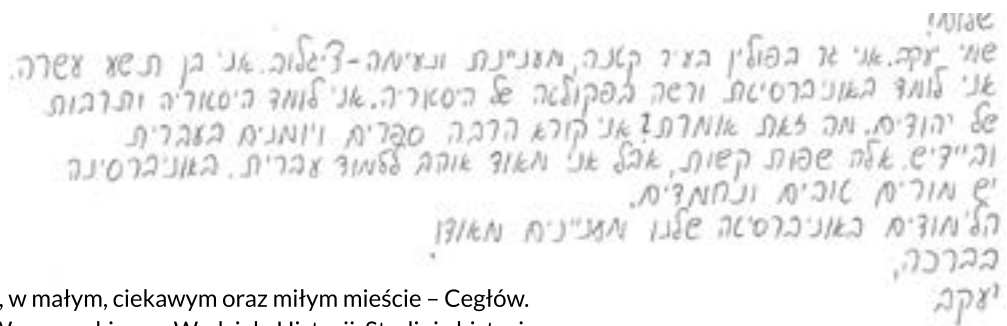
Pozdrawiam,
Jakub

Jak już wspomniałem we wstępie, nazywam się Jakub i jestem mieszkańcem Cegłowa. Po napisaniu matury zdecydowałem się wybrać kierunek, którego studiowanie byłoby czymś, co stanowiłoby moją prawdziwą pasję. Ostatecznie **wybór padł na studia judaistyczne, prowadzone przez Wydział Historii na Uniwersytecie Warszawskim**. Rok 2020 wiązał się niestety ze studiami wyłącznie zdalnymi, ale to nie przeszkodziło mi w tym, by jeszcze bardziej pokochać ten kierunek.

Trzonem badań nad historią i kulturą Żydów jest nauka języków, m.in. hebrajskiego oraz jidysz. Przygoda zaczyna się od poznania **alfabetu hebrajskiego, który składa się z 22 liter**. Ich liczba może wydawać się mała, ale trzeba mieć też na uwadze, że kształt liter pisanych dość znacznie różni się od liter drukowanych. Podobnie jak w pismach semickich zapisuje się wyłącznie spółgłoski (spróbuj napisać słowo „słowo” w jidysz). Jednak z czasem pismo hebrajskie staje się intuicyjne i łatwe do opanowania.

Język hebrajski (עברית) poznajemy w formie współczesnej, używanej dziś w Izraelu.

Jidysz był przez długie wieki codziennym językiem Żydów aszkenazyjskich (zamieszkujących tereny Europy Środkowej, Wschodniej oraz po części Zachodniej), stąd też liczne źródła pisane w tym języku. **II Wojna Światowa, Holocaust oraz powstanie państwa Izrael doprowadził w sporej mierze do zaniku języka jidysz, jednak ciągle posługuje się nim część chasydów.** Biorąc pod uwagę różne dialekty i warianty języka jidysz uczymy się go w formie zaprezentowanej przez YIVO (YIVO Institute for Jewish Research).



[tekst w języku hebrajskim]

Równie istotną częścią studiów judaistycznych jest poznawanie długiej historii Żydów, poczynając od późnej epoki brązu (w czasach na długo przed pierwszymi wzmiankami o Żydach) do współczesnego państwa Izrael. Napewno każdy student znajdzie swój zakres zainteresowań historycznych. Szokującym, a jednocześnie skłaniającym do myślenia doświadczeniem może być uświadomienie sobie, jak prawdziwa historia Żydów w starożytności, rekonstruowana na podstawie źródeł zewnętrznych, równa jest od tej, którą znamy z Biblii. Wystarczy tu dodać, że według większości historyków, Izraelici nigdy nie byli w Egipcie.

Już od samego początku studiowania poznaliśmy się z podstawowymi terminami, tradycjami i prawem religijnym związanym z judaizmem w różnych jego formach. **Podczas zajęć mieliśmy możliwość sami studiować Torę oraz późniejszą literaturę żydowską, w tym Talmud.**

Studia judaistyczne na WH UW pozwalają również studentom zagłębiać się w filozofii żydowskiej.

Na studiach uczymy się nie tylko o żydowskiej przeszłości, lecz także o jej związkach z teraźniejszością. Dla mnie jako kinomaniaka, niezwykle ekscytującym doświadczeniem były zajęcia poświęcone analizie motywów żydowskich we współczesnej kinematografii m.in. w „Weselu” reż. W. Smarzowskiego z 2021 roku lub w filmie „Demon” reż. Marcina Wrony. Studia judaistyczne na Wydziale Historii UW nie byłyby w pełni interesujące i ciekawe, gdyby nie wspaniała kadra wykładowców, którzy z pasją przekazują nam swoją wiedzę i inspirują do dalszego pogłębiania naszej wiedzy związanej z historią i kulturą Żydów.

Mam nadzieję, że swoim artykułem nie tylko opisałem po krótku swój kierunek studiów, ale też zainteresowałem młode osoby, które nadal wahają się nad wyborem swojej uczelni i dalszej drogi życiowej.

Pozdrawiam (ברכה [bi-wracha]).

Jakub Szewczyk



foto z www.uw.edu.pl

MIESZKAŃCY Z PASJĄ

” Mam na imię Zosia i mam 14 lat. Mieszkam w Cegłowie. Od dziecka lubiłam czytać książki, a z czasem sama zaczęłam je pisać dla mojego młodszego rodzeństwa ciotecznego. **Swoją pierwszą książkę napisałam w wieku 8 lat, była ona o mojej kocicy.** Pewnego niedzielnego popołudnia zobaczyłam śmieszna sytuację z udziałem kota księdza proboszcza i zainspirowała mnie ona do napisania książki, w której **opisuję świat z perspektywy Boomeranga.**

” Ilustracjami do książki zajmuje się moja koleżanka.

Rozdział 1

„Nazywam się Boomerang”

Cześć, nazywam się Boomerang i jestem zwyczajnym kotem, tak przynajmniej myślą o mnie ludzie, łącznie z moim panem, który jest... zaraz, zaraz, niech no sobie przypomnę... Aaa no tak, mój właściciel jest księdzem proboszczem w takiej małej miejscowości Cegłowie. Myślę, że ten mój pan jest całkiem spoko, ale czasami naprawdę dziwnie się zachowuje i stwarza wokół siebie wielkie zamieszanie. Wciąga w to wszystko również i mnie, a może ja sam w te zamieszanie wpadam?

Dziś opiszę wam to co wydarzyło się jakieś dwa dni temu. Był ciepły, słoneczny dzień, spałem sobie właśnie na ławeczce. Nagle zerwałem się na wszystkie moje cztery łapy, bo wyczułem, że mój pan gdzieś idzie, a ja strasznie nie lubię sam zostawać. Skierowałem się więc w stronę takiego ogromnego budynku, w którym zniknął mój właściciel. Słyszałem jak ludzie mówią na ten budynek kościół. No więc wszedłem do tego kościoła, a to co się tam stało, naprawdę mnie zdziwiło. Było tam mnóstwo ludzi. Zrobiłem więc obchód, a potem grzecznie, tak żeby nikomu nie przeszkadzać, ułożyłem się na fotelu mojego pana. Po chwili, zupełnie nie wiem dlaczego, jakiś starszy siwy pan, który wcześniej rozmawiał z moim kochanym pańciem, złapał mnie i wyrzucił



na zewnątrz, a już myślałem, że będę miał przyjaciela. Mówię wam, ten człowiek jest naprawdę dziwny i nie chcę mieć z nim już więcej do czynienia. Byłem naprawdę bardzo zdziwiony, a zarazem oburzony. Przecież mój pan nie mówił mi, że tak nie można. Wróciłem więc do środka, bo przecież obcych słuchać się nie będę. Mój pańcio właśnie mówił coś do ludzi, a oni raz stali na dwóch łapach, raz siedzieli, a zaraz potem znowu stali na dwóch łapach. Chwilę później ten pan, z którym już więcej do czynienia mieć nie chciałem, znów mnie złapał i wystawił na dwór. Obrażony na wszystkich wróciłem na podwórko. Potożyłem się pod drzwiami swojego domu i nawet na kolację nie przyszedłem.

Teraz leżę u mojego pańcia na kolankach i chyba zaraz zasnę. Ojeczku! Zapomniałem Wam

przecież powiedzieć dlaczego nazywam się Boomerang. Nazywam się tak dlatego, że ciągle wracam. Ile razy ten dziwny człowiek by mnie nie wyrzucił, ja zawsze wrócę. Dobrze, teraz mogę już zasnąć. Jutro powiem Wam dlaczego jestem taki wyjątkowy.

Zosia Wanat

MIESZKAŃCY Z PASJĄ

” Mówią, że starość nie udała się Panu Bogu. Jednak to etap życia, z którym spotykamy się, którego doświadczamy lub doświadczymy. Dużo zależy od otoczenia w jakim przyjdzie nam zderzyć się ze starością.

”

Domy Pomocy Społecznej są placówkami opiekuńczymi i wspomagającymi osoby wymagające całodobowej opieki z powodu wieku, choroby lub niepełnosprawności ruchowej jak też psychicznej. **DPS w Mieni zlokalizowany jest w pięknym, parkowym otoczeniu. Na stałe mieszka tu blisko 180 pensjonariuszy.** Dawniej większość mieszkańców stanowiły osoby starsze, często niepełnosprawne. Obecnie coraz częściej trafiają tu ludzie z problemami psychicznymi, niekiedy osoby młode, którym z różnych powodów zabrakło najbliższych, opieki lub domu.



Renata Talacha, pracownik socjalny w DPS im. św. Józefa w Mieni:

„Do DPS trafiają ludzie z bardzo różnych środowisk. Największy procent stanowią osoby przybywające z domu rodzinnego, bezdomni z noclegowni i schronisk, szpitali, jak również osoby, które ukończyły leczenie w ZOL (Zakład Opiekuńczo – Lecznicy). Kierowane są na podstawie wniosku Sądu Rodzinnego lub na własny wniosek. W tym przypadku nieodzowne jest pośrednictwo MOPS-u lub GOPS-u gdyż pracownicy tych placówek mogą stwierdzić zasadność umieszczenia w Domu Pomocy. Przesłanką do umieszczenia osoby w DPS jest przede wszystkim brak możliwości opieki, której nie jest w stanie zapewnić rodzina, jak również choroba lub niepełnosprawność.”

Pani Renata Talacha przedstawia procedurę postępowania przy ubieganiu się o zamieszkanie w Domu Pomocy: „Należy udać się do GOPS-u lub MOPS-u, gdzie pracownicy stwierdzą zasadność umieszczenia osoby w placówce. Pomogą również w skompletowaniu dokumentów i dopełnią należytych formalności. Między innymi przeprowadzą wywiad środowiskowy. Umieszczenie w Domu Pomocy jest ostatecznością. Poprzedzone jest to możliwością udzielenia pomocy osobie potrzebującej w miejscu zamieszkania, a zarazem zbadanie jej sytuacji rodzinnej.

W DPS coraz częściej umieszczane są osoby z zaburzeniami psychicznymi i niepełnosprawne intelektualnie. Trafiają tu z uwagi na brak zainteresowania ze strony rodziny oraz z uwagi na bezdomność i niezaradność życiową.

Są też osoby starsze i schorowane, którym rodzina nie jest w stanie zapewnić całodobowej opieki z uwagi na fakt, iż członkowie rodziny muszą pracować. Do Domu Opieki trafiają również osoby chore, które bardzo często przed umieszczeniem w placówce nadużywały alkoholu, chorowały przewlekłe. Osoby, które pogubiły się gdzieś w życiu lub odwróciła się od nich rodzina znajdują tutaj schronienie i opiekę. Wiek mieszkańców waha się od ludzi bardzo młodych (23 lata) do wieku starczego (96 lat). Zarówno kobiety jak i mężczyźni jednakowo potrzebują pomocy. Nie ma na to reguły.”

Najtrudniejszym okresem są pierwsze dni przebywania w placówce.



Ewa Witek, psycholog:

„Nowi mieszkańcy DPS najczęściej borykają się z problemami związanymi z przystosowaniem się do nowego otoczenia. Okres adaptacyjny zależy od charakteru jak i osobowości. Ludziom, którzy przez kilka lat mieszkali na ulicy, dworcu bądź noclegowni, trudno odnaleźć się w nowym otoczeniu. Dla nich jest to jak więzienie, ograniczenie wolności. Wielu z nich najchętniej uciekło by stąd. Jedna z mieszkanki twierdzi, że w czasie, gdy mieszkała na ulicy nie miała problemów z dbaniem o higienę osobistą, regularnym spożywaniem posiłków czy zmianą odzieży. Ludzie pomagali jej nawet kiedy potrzebowała leków.

Osoby starsze, które są często chore, wymagające całodobowej opieki szybciej akceptują nowe otoczenie. Potrafią zrozumieć z jakiego powodu znaleźli się w DPS. Wielokrotnie nie chcą być obciążeniem dla swojej rodziny czy najbliższych.

Warunki jakie zapewnia DPS pozwalają na swobodne życie bez zamartwiania się, czy mam coś zjeść, czy będzie mi ciepło.” Psycholog odgrywa ważną rolę w życiu mieszkańców. Szczególnie, gdy ci nie potra-

fią poradzić sobie z nową rzeczywistością. Pojawiają się myśli samobójcze, które mają różne podłoże. Czy wynika to z opuszczenia przez rodzinę i najbliższych danej osoby? Czy też niemożliwość odnalezienia się w nowej, zamkniętej dla nich rzeczywistości?

Dom Pomocy zapewnia mieszkańcom całodobową opiekę, pomoc psychologa i psychiatry, opiekę medyczną, 4 ciepłe posiłki oraz opiekę duchową. **Jak mówią pracownicy DPS, większość mieszkańców nigdy wcześniej nie miała tak dobrych warunków do życia. Personel DPS podchodzi indywidualnie do każdego z mieszkańców, a ci traktują ich jak najbliższych członków rodziny.** Niekiedy właśnie to personel stanowi ich jedyną rodzinę. Nie wszyscy mieszkańcy DPS są samotni, opuszczeni przez najbliższych. Niektórzy wyjeżdżają na przepustki do domów rodzinnych lub są odwiedzani w placówce.

DPS zapewnia mieszkańcom szereg zajęć terapeutycznych i kulturalnych. Prowadzone są liczne kółka zainteresowań: komputerowe, plastyczne, artystyczne. Integracja mieszkańców stanowi namiastkę bliskości najbliższych.

Ewa Gniado, pracownik socjalny:

„Dom Pomocy Społecznej św. Józefa w Mieni w swych działaniach na rzecz osób nie-

samodzielnych otwiera się także na prace poza swoją placówką. Z początkiem 2021 roku DPS zrealizował projekt socjalny „Pomocne Domy”. Jego celem było wdrożenie i przetestowanie usługi socjalnej polegającej na przekazywaniu wiedzy, umiejętności i doświadczenia osobom niezawodowo otaczającym opieką osoby niesamodzielne przebywające w środowisku na terenie powiatu mińskiego. W ramach projektu oferowaliśmy indywidualne porady, praktyczne wskazówki i instruktaże pokonywania trudności w opiece i pielęgnacji podopiecznych, jak również zajęcia udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej oraz usługi fryzjerskie dla wybranych opiekunów i ich podopiecznych. Projekt „Pomocne Domy” skupił wokół osób niesamodzielnych, ich rodzin i opiekunów osoby wrażliwe na sprawy społeczne, które gotowe były wnieść w pomaganie wkład osobisty i finansowy. Połączył on również instytucje pomocy społecznej, szkołę, firmy i osoby prywatne.”

Dawniej można było spotkać się z opinią, że rodzina jest bezduszna oddając osobę najbliższą do DPS. Jednak w obliczu choroby lub niepełnosprawności połączonej z brakiem możliwości zapewnienia całodobowej opieki DPS jest idealnym rozwiązaniem.

Anna Kowalczyk

Czasem media przytaczają ciekawostkę, że na Ziemi znajduje się jedna budowla widoczna z kosmosu: Wielki Mur Chiński. Niestety prawda jest bardziej ponura i kryje się bliżej nas. Jedyne dzieło “rąk” ludzkich, które mogą podziwiać astronauta to odkrywkowa Kopalnia Węgla Brunatnego w okolicach Bełchatowa.

O powyższych chińskich i polskich obiektach słyszeli wszyscy, natomiast przedsięwzięciem o równie epokowym znaczeniu ma szansę zostać afrykański Wielki Zielony Mur. W 2007 roku 11 państw Sahelu, czyli obszaru półpustynnej sawanny położonej na południe od pustyni Sahara, rozpoczęło nasadzenia drzew i krzewów.

Pas zieleni ma przecinać Afrykę od Senegalu na zachodzie, przez m.in. Nigerię i Sudan, aż do Erytrei na wschodzie. Biegający w poprzek kontynentu pas drzew o długości 8 tysięcy kilometrów i średnio 15 kilometrów szerokości ma powstrzymać rozszerzanie się pustyni, zmniejszyć odczuwalność zmian klimatycznych, przywrócić ogromne obszary pod uprawy roślin - słowem poprawić jakość życia milionów ludzi. Co ciekawe podobne przedsięwzięcie zainicjowały również Chiny, które chcą powstrzymać ekspansję pustyni Gobi.

Przybywa inicjatyw promujących nie tylko zalesianie i renaturalizację przestrzeni, ale również dbanie o dojrzałe drzewa w miastach.

W tym kontekście warto wspomnieć o organizowanym od 10 lat konkursie na **Europejskie Drzewo Roku**. Decydują nie piękno, ale historia i związki drzew z ludźmi. Organizatorzy szukają i promują drzewa, które stały się integralną częścią lokalnej społeczności. W 2017 roku zwyciężył Dąb Józef z Polski (m. Wiśniowa, woj. podkarpackie). W latach 30. XX wieku został umieszczony na banknocie 100 złotych, a w czasie wojny stanowił kryjówkę dla dwóch żydowskich braci.

w bardzo dobrej kondycji. Od wielu lat swoje gniazda mają na nim bociany i wiele gatunków mniejszych ptaków. Powyższa historia stanowi świetny przykład **najważniejszej funkcji drzew** w oczach naszych przodków. Przed laty, gdy w miasteczkach i na wsiach większość budynków wznoszono z drewna przydomowe lipy, dęby czy klony miały chronić domostwa właśnie przed pożarami.

Obecnie odkrywamy i uświadamiamy sobie coraz więcej **praktycznych zalet drzew, rosnących w pobliżu domów, wzdłuż ulic i w przestrzeni publicznej** (zestawienie poniżej).

Jednak, aby benefity były w pełni odczuwalne dla mieszkańców, to minimalne pokrycie terenów miejskich koronami drzew powinno wynosić 25-30% powierzchni ulic, placów, podwórek.

Najbardziej cenione dzielnice amerykańskich i europejskich miast posiadają za drzewienie na poziomie 40-50%!

Jakie korzyści przynoszą drzewa liściaste w miastach?

• Oczyszczanie powietrza

Większość z nas pamięta jeszcze ze szkoły, że drzewa pochłaniają szkodliwy dla ludzi dwutlenek węgla i produkują życiodajny tlen. Ale na tym nie koniec. Podczas fotosyntezy razem z CO₂ pochłaniane są trujące gazy jak tlenek azotu czy dwutlenek siarki. Dodatkowo liście wyłapują szkodliwe pyłki, kurz i dym.

Parkujące samochody wytwarzają 15-20% ogólnej emisji węglowodorów. Sadzenie drzew na parkingach jest jednym z najskuteczniejszych rozwiązań poprawiających jakość powietrza w miastach.

• Obniżanie temperatury powietrza w czasie upałów

Drzewa to naturalne klimatyzatory. Zwiększenie pokrycia koronami drzew o 10% wpływa na obniżenie średniej rocznej temperatury powietrza w mieście o 1,4°C. Obszary pokryte drzewami i płaszczyznami wodnymi mają najniższą średnią temperaturę w miastach.

Wpływ drzew na obniżenie temperatury w lecie prezentuje załączony rysunek.

• Wchłanianie wody podczas obfitych opadów

Rola drzew w zakresie przechwytywania i opóźnienia spływu wód opadowych zapobiega nie tylko powodziom, ale ogranicza też erozję i zanieczyszczenia rzek, jezior i mórz.

• Oszczędność energii!

Dzięki redukcji szybkości wiatru, nawet do 50%, a tym samym zmniejszeniu przenika-

nia zimnego powietrza do wnętrza pomieszczeń, drzewa przydomowe przyczyniają się do oszczędności przy ogrzewaniu.

• Estetyka

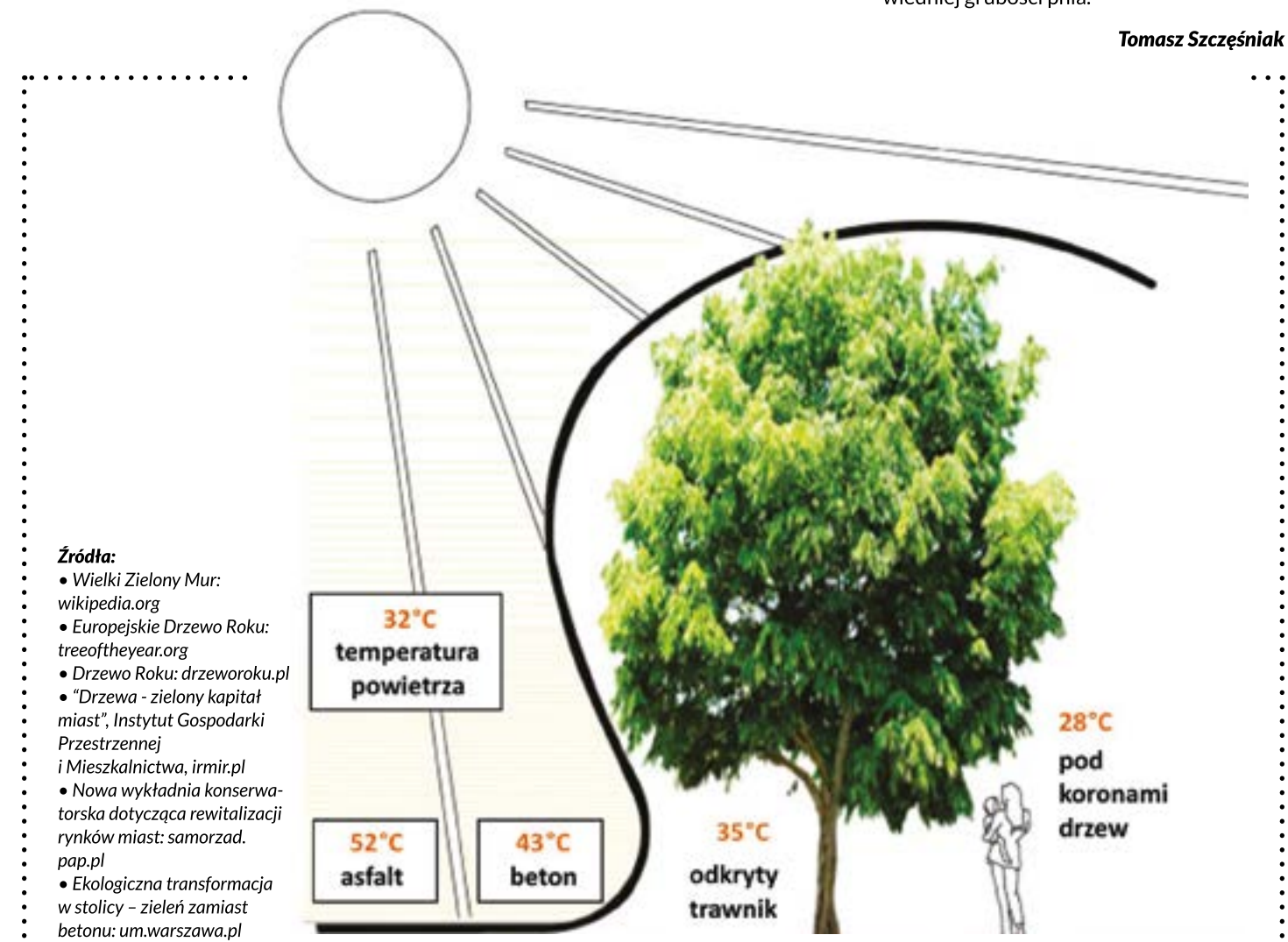
Jedną z najczęściej przytaczanych w badaniach korzyści, dla których ludzie chcą obecności drzew w swoich miastach, jest po prostu piękno drzew. Trwająca pandemia, ciągnące się okresy lockdownu i kwarantanny zwiększyły jeszcze te estetyczne potrzeby.

Dlatego tak **ważne są zarówno nowe nasadzenia, jak i pielęgnacja starych, rozłożystych okazów**. W Cegłowie mamy kilka dobrych przykładów, jak to powinno wyglądać: wiązy i lipy na Placu Anny Jagiellonki, kilka potężnych dębów na ul. Sienkiewicza, Piłsudskiego i Willowej, lipy na ul. Poprzecznej prowadzące od ronda do szkoły. Z drugiej strony długie odcinki niektórych ulic (np. Piaskowej czy Kościuszki) odstraszały pełnym brakiem drzew. Latem piesi, rowerzystki, ale również kierowcy w samochodach czują się tam, jakby podróżowali po pustyni. Asfaltowo-betonowej pustyni, bez

śladu cienia. Ogromne znaczenie ma obsadzenie drzewami nie tylko ulic, ale również parkingów. Duże, zwarte powierzchnie betonowe i asfaltowe oddziałują jak wyspy ciepła i źródła zanieczyszczeń. Wszyscy goście tegorocznego Jarmarku Świętojańskiego odczuli na własnej skórze brak drzew na ceglowskim targowisku, gdy żar lał się z nieba.

W temacie zieleni i drzew widać w Polsce pierwsze jaskółki pozytywnych zmian. Tej jesieni w Warszawie z budżetu obywatelskiego miasto “rozbetonowało” kilka ulic na Pradze i Ursynowie. W miejsce płyt chodnikowych na wniosek mieszkańców pojawiły się nowe nasadzenia drzew, krzewów i bylin. We wrześniu tego roku generalna konserwator zabytków zapowiedziała kampanię na rzecz zazielenienia miast, którą mają prowadzić wspólnie ministerstwa kultury i środowiska. Ponadto nowa wykładnia konserwatorska dotycząca rewitalizacji historycznych rynków ma zakończyć proceder wycinki drzew i betonowania przestrzeni publicznych. W konkursach na pozyskiwanie środków unijnych przy przebudowie placów miejskich mają być promowane projekty pozostawiające duże drzewa liściaste i uwzględniające nowe nasadzenia o odpowiedniej grubości pnia.

Tomasz Szczęśniak



Święta Bożego Narodzenia, oprócz wartości religijnej i duchowej, posiadają też swoją warstwę kulturową. Karp, pierogi, choinka, dekoracje, prezenty – bez tego nie wyobrażamy sobie Świąt!

Czy można zrobić coś, by te piękne Święta nie zmieniły się w festiwal konsumpcji oraz nie pozostawiły po sobie ton śmieci i zmarnowanego jedzenia? Można i to jak najbardziej!

Dekoracje

Ekologiczne dekoracje świąteczne są chyba najłatwiejsze do przygotowania: gałąź świerku w wazonie, szyszki w metalowym koszyku, jemiola, suszone plastry pomarańczy, czy bombki z poprzednich lat. **Bez plastiku oraz bez kupowania kolejnych, tandetnych świecidełek.** Doskonale wpisuje się to w **modny ostatnio styl skandynawski, czyli minimalistyczny, nieprzetładowany dekoracjami, ale jednak przytulny.** Internet pełen jest pomysłów na dekoracje DIY (Do It Yourself – zrób to sam) – z papieru, filcu, szyszek lub sznurka. Warto się zainspirować i wykorzystać to, co już mamy w domu oraz zachęcić dzieci do zabawy. Choinka udekorowana własnoręcznie przygotowanymi ozdobami jest najpiękniejsza!

Prezenty

Pole do popisu jest ogromne. Sklepowe półki uginają się pod ciężarem zabawek, bibelotów oraz świątecznych gadżetów. Niedrogie, ładne, prosto z Chin – nic tylko kupować! **A może warto w tym roku podarować w prezencie własnoręcznie upieczone ciasteczka, domowy dżem albo kupiony na targu słoik miodu z lokalnej pasieki?** Nie rezygnujemy też od razu z tzw. „praktycznych prezentów”. Może ktoś jednak woli skarpetki niż kolejny bibelot do łapania kurzu? Jak dobrze wiadomo dzieci najbardziej cieszą się z zabawek. Postawmy jednak na jakość, a nie na ilość. Starajmy się wybrać coś, co nie zainteresuje dziecka tylko na chwilę. Postawmy na taką rzecz, która pozwoli mu rozwijać wyobraźnię i kreatywność oraz nie znudzi się po dwóch dniach. Może drewniane klocki, gry planszowe lub książki będą doskonałym pomysłem? No i „oczywista oczywi-

stość” – **podarujmy sobie w święta dużo czasu i miłości.** A jeśli zostawicie sobie papierowe torebki po prezentach na przyszły rok – to świetnie! Ponownie wykorzystanie zamiast wyrzucania to podstawa ekologii!

Jedzenie

Wszyscy znamy hasło: „Nie jedz, to na święta!”, które na drugi dzień zmienia się w: „Jedz, bo się zmarnuje!” Tradycja zobowiązuje, by na wigilijnym stole pojawiło się 12 potraw. Na dwa kolejne dni Świąt jeszcze coś. a do tego ciasto, serniczek, makowiec... To wszystko wydaje się pięknie, ale **warto się zastanowić ile naprawdę damy radę zjeść.** Czy w zeszłym roku nie musieliśmy wyrzucać zepsutej sałatki, a w zamrażalniku nie czaił się gdzieś jeszcze poświąteczny bigos? **Marnowanie żywności to problem ogólnoswiatowy, a za dużą część tego marnowania odpowiadają gospodarstwa domowe.** Według Raportu Federacji Polskich Banków Żywności „Nie marnuj jedzenia” z 2020r. aż 53,75% Polaków przyznaje, że zdarza im się wyrzucić żywność, z czego większość dotyczy wyrzucania gotowych, niespożytych posiłków (aż 70,3%), a 37,2% produktów spożywczych. Najczęściej wskazywanym powodem wyrzucania żywności jest: jej zepsucie (65,2%), przeoczenie daty ważności (42%), przygotowanie zbyt dużej ilości jedzenia (26,5%) i zbyt duże zakupy (22,2%). Wyrzucając żywność marnujemy wszystkie zasoby, które zostały wykorzystane do jej wyprodukowania (m.in. wodę). Planujmy więc, kupujemy, gotujemy i świętujemy z głową.

Nie zapominajmy, że okres świąteczny trwa tylko kilka dni, a skutki nadmiernej konsumpcji, marnowania żywności czy zanieczyszczenia środowiska zostają z nami na wiele lat. Zostawmy naszym dzieciom piękną tradycję, a nie górę śmieci.

Wesołych eko-Świąt!

Miłostawa Kaska



Noworoczne postanowienia

A na co mnie ten Sylwester ?



Czemu tak się dzieje i czy warto robić takie postanowienia? Mogę jedynie podjąć próbę pochylenia się nad tym zagadkowym tematem.

Robienie owych postanowień jest tak stare, jak nasza cywilizacja. Jednak czy po wielu dekadach, a nawet wiekach, nie nadszedł czas aby rzetelnie zacząć podchodzić do tego tematu? Otóż wygląda na to, że nie! Nasza ludzka natura sprawia, że wolimy wiele rzeczy odkładać na później. Na później, czyli na kiedy? Na nigdy? Czy może na ostatnie dziesięć minut naszego ziemskiego życia?

U wielu osób wraz z początkiem stycznia następuje jakby wielkie przebudzenie, połączone z obsesją zmian. To wspaniałe, bo przecież codziennie możemy rozpocząć nowy rozdział naszego życia. O właśnie, „codziennie”. Teoretycznie nie potrzebujemy do tego hucznego świętowania imienia Sylwestra, które jak wiemy zbiegają się z końcem mijającego roku. **Zmiany (szczególnie te na lepsze) możemy rozpocząć dosłownie każdego dnia! Czemu więc czekamy z nimi do mitycznego już momentu pt. „1 stycznia”?** Ponieważ w naszej kulturze przyjęło się, że Nowy Rok to nowy

początek. I bardzo słusznie, to jest nowy początek...ale roku. Jeśli za tym impulsem idzie w nas myśl o nowym rozdaniu w naszym życiu, to dobrze. Lecz sama myśl nie wystarczy. **Zdecydowanie niezbędne jest działanie.** I tu pojawia nam się odpowiedź, czemu z tych postanowień niewiele wynika. **Genialna myśl w połączeniu z działaniem, może spowodować wspaniałe zmiany w naszym życiu.** Brak działania to wyklucza. Ważnym aspektem jest tutaj otwartość na zmiany i zwyczajnia, dziś już nawet rzadko spotykana, chęć zmian. Nasze życie to naturalne fazy, które składają się na jego przebieg. **W świadomym dojrzałym życiu zmiany możemy dokonywać w dowolnym momencie roku, odpowiednio układając swoje funkcjonowanie w rodzinie, pracy i życiu osobistym. Nie potrzebujemy Sylwestra, lecz potrzebujemy jedynie pretekstu.** Dokonuj zmian w swoim życiu kiedy tylko chcesz. Postanawiaj, lecz zapisuj te postanowienia na kartce własną ręką, co będzie bardzo pomocne dla twojej pod-

świadomości w urzeczywistnianiu danych planów. **Stawiaj sobie cele, lecz wyznaczaj daty ich realizacji.**

Bez tego twoje plany będą tylko zawieszoną w przestrzeni twojej głowy myślą, z której może nigdy nic nie wynikać. Nie bierz na siebie zbyt dużo. Niech Twoje cele będą mniejsze i większe, długo i krótkoterminowe. Niech będą realne. Nie schudniesz przecież czterdziestu kilogramów w tydzień! Przestań patrzeć na innych i zacznij żyć swoim życiem. Zrób coś dla siebie i zrealizuj to, co postanowisz choćby jutro. Szybko zobaczysz, jak znakomicie się poczujesz i nabierzesz sił psychofizycznych do dalszych działań! **Błyskawicznie możesz stać się inspiracją dla innych i przekonasz się jak bardzo ten świat Cię potrzebuje.** **Działaj.**

Dobrego roku!

Grzegorz Jarek Jr.



Tanecznym krokiem przez cały rok

Indigo Dance Art na medal

Grupa taneczna Indigo Dance Art, która od dwóch lat trenuje na hali sportowej w Cegłowie, zdobyła kolejne trofea. Z Ogólnopolskich Mikołajkowych Mistrzostw w Tańcu Nowoczesnym "Roztańczone Żuławy", które odbywały się 4-5 grudnia w Cedrach Wielkich (k. Gdańska) młode tancerki przywiozły kilkanaście pucharów i mnóstwo medali.

W tegorocznych mistrzostwach brały udział czołowe zespoły taneczne z całego kraju, m.in. z Bydgoszczy, Gdańska, Szczecina. Dziewczyny z Indigo Dance Art brały udział w kilkudziesięciu konkurencjach - zarówno indywidualnie, jak i w formacjach - w kategoriach modern dance, jazz dance, disco dance i hip hop.

"Ten rok był wyjątkowo trudny i emocjonalny. Ciężki wręcz. Na mistrzostwach działy się rzeczy magiczne. Łzy. Walka. Wysoki poziom. Stres. Zwątpienie. Wszystkie emocje, jakie mogą towarzyszyć ciężkiej pracy i pasji, jaką jest taniec. Ale warto iść do przodu"

- skomentowała Kaja Pawłowska, założycielka Indigo Dance Art.

Nagrodzone choreografie przygotowały instruktorki:

Kaja Pawłowska oraz Paulina Paździoch, Gabriela Romaniuk, Paulina Żurawska.

W grupie reprezentującej Indigo Dance Art na tegorocznych mistrzostwach znalazła się bardzo silna grupa tancerek z Cegłowa w składzie:

Julia Chróst, Wiktoria Dźbik, Lena Gójska, Maja Fiszer, Marysia Krasuska, Marta Najmrodzka, Maja Serwatko, Lena Serwatko, Tosia Szczęśniak, Nina Walaszczyk, Ola Żelazowska.



Zajęcia taneczne w Cegłowie odbywają się w każdy poniedziałek dzięki współpracy Indigo Dance Art z Gminną Biblioteką Publiczną „Kulturoteka” w Cegłowie.



MIESZKAŃCY Z PASJĄ



PATIMO
WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU I ELEKTRONARZĘDZI

W OFERCIE WYPOŻYCZALNI:

SPRZĘT BUDOWLANY
SPRZĘT OGRODNICZY
PROFESJONALNE ELEKTRONARZĘDZIA

SKLEP PATIMO

ART. SPOŻYWCZE
ART. OGRODNICZE
ALKOHOLE
ART. MOTORYZACYJNE
OPAŁ
ZNICZE
GAZ W BUTLI
USŁUGI TRANSPORTOWE

zadzwoń:
PIOTR 504 047 015 MONIKA 506 041 422
FB/
PATIMO PIOTR CZYŻ WYPOŻYCZALNIA
SPRZĘTU I ELEKTRONARZĘDZI
CEGŁÓW UL. H. DOBRZYCKIEGO 1

Warsztat samochodowy w CEGŁOWIE

BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
MECHANIKA
AUTO DETAILING

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW

TEL.: **515 083 860**

Ul. Piłsudskiego 71

A-Z BHP OFERUJE KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ
W ZAKRESIE BHP I OCHRONY
PRZECIWPOŻAROWEJ:

SZKOLENIA WSTĘPNE I OKRESOWE
AUDYT STANU BHP I PPOŻ W FIRMIE
OCENA RYZYKA ZAWODOWEGO
INSTRUKCJA BEZPIECZEŃSTWA POŻAROWEGO



A-Z BHP tel. 696 437 691

Jesteś mamą?
Chcesz spotykać inne mamy
Wymieniać się doświadczeniami
Wspólnie z dzieckiem spędzić ciekawie czas



Przyjdź do biblioteki na spotkanie
KLUBU MAM

w każdą środę o godz. 11.00



Zapraszamy
mamy z dziećmi



**SYLWESTROWE
MUZYKOWANIE**
*pod chmurką
w mieście CEGŁÓW*

**01.01
2022**

Targowisko Gminne
Plac Anny Jagiellonki 24

godz: 17.00

W programie:
Życzenia na Nowy Rok,

kolędy i pastorałki w wykonaniu Zespołu Cegłowiacy,

NOWOROCZNA NIESPODZIANKA MUZYCZNA!

GWIAZDA NAJLEPSZEGO PRZEKAZU w NASZYM MIEŚCIE

Adamo RUDNIK

Spektakl Sztucznych Ogní 400 sekund na Powitanie Miasta

Dla najmłodszych spotkanie z Mikołajem
i słodkie prezenty, dla starszych
noworoczny toast



Gminny Ośrodek Opieki
Społecznej w Cegłowie

**KONCERT
NOWOROCZNY**

z okazji powrotu miasta

„A Cegłowowi Serce”

**02.01
2022**

Hala Widowiskowo-Sportowa
ul. Poprzeczna 27, Cegłów

godz: 16.00

Koncert w wykonaniu

Festiwalowej Orkiestry Kameralnej im. Ignacego Jana Paderewskiego,
pod dyrekcją Szymona Kawalli

Wykonawcy: Kinga Głogowska - alt, Arkadiusz Głogowski - aktor,
Joanna Kawalla - skrzypce

W programie:

prapremiera Hymnu Cegłowa

prapremiera Kantaty „A Cegłowowi serce”

Poemat recytatorsko-muzyczny „Wit Stwosz”



Współfinansowane ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego
Mazowsze.
serce Polski



BIURO PROJEKTOWE

**Kompleksowa obsługa inwestycji.
Od projektu pod klucz.**

**Projektowanie i nadzory budowlane
mgr inż. Piotr Krysiński
mprojekt24.pl**